



NASZE SPRAWY



Filmowy Koszalin

Lodolamacze 2011

Targi Rehabilitacja



W NUMERZE M.IN.:

Formuła art. 22 nie jest zamknięta..... str. 6

...zapewniali minister Jarosław Duda i prezes Wojciech Skiba na spotkaniu szkoleniowo-informacyjnym zorganizowanym przez KZRŚliSN



Wsparcie to nie przywilej, lecz należne prawo..... str. 12

Problemy w bieżącym funkcjonowaniu WTZ oraz określenie celów i formuły ich działania w przyszłości to główne tematy konferencji, która odbyła się w Sejmie



VIII Europejski Festiwal Filmowy w Koszalinie..... str. 15

35 filmów z pięciu kontynentów, liczne imprezy i wydarzenia artystyczne: wystawy, koncerty, recitale, warsztaty i spotkania autorskie powodują, że to interdyscyplinarne wydarzenie jest największą tego typu imprezą w Europie



Łódź po raz 19. stolicą rehabilitacji..... str. 18

Kolejna edycja Międzynarodowych Targów Sprzętu Rehabilitacyjnego REHABILITACJA w Łodzi zgromadziła znaczną liczbę wystawców prezentujących produkty najwyższych technologii kompensujące wszelkie dysfunkcje



System informacji publicznej infomat-e... str. 22

Katowicki Instytut EMAG opracował nowatorskie urządzenie, które może zrewolucjonizować dostęp do informacji, szczególnie dla osób z dysfunkcją wzroku i słuchu



W puszczy, nad wodą... wszędzie..... str. 32

Kilka epizodów i refleksji z integracyjnych splywów i obozów terapeutycznych organizowanych przez toruńską Fundację Ducha



EDF TOUR 2011 na szosie..... str. 35

64 kolarzy z niepełnosprawnością zameldowało się na starcie Mistrzostw Polski w Kolarstwie Szosowym Niepełnosprawnych w Mazańcowicach k. Bielska-Białej



W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:

- Mniejsza dotacja budżetowa dla PFRON
- Problemy życia i pracy osób z niepełnosprawnością – konferencja TWK w Łodzi
- Apel Warszawski 2011

Na okładce:
Festiwalowi Filmowemu w Koszalinie towarzyszyły liczne pokazy (i inne atrakcje) fot. Wojciech Szwej



Laureaci w kategorii otwarty rynek pracy

27 września br. na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się kolejna, szósta Gala Finałowa Konkursu dla pracodawców wrażliwych społecznie „Lodołamacze 2011”. Jego organizatorem jest Fundacja Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych (FAZON), której założycielem jest Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych (POPON).

Wyróżnienia są przyznawane w pięciu kategoriach: zatrudnienie chronione, otwarty rynek, pracodawca nie przedsiębiorca, Super Lodołamacz i Lodołamacz Specjalny.

Lodołamacze to ludzie, firmy, instytucje, które angażują się w rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych. Tworząc coraz lepsze warunki pracy i prowadząc dojrzałą politykę personalną, stają się symbolem etyki w biznesie i otwarcia na potrzeby osób niepełnosprawnych. Jednocześnie pokazują, że człowiek niepełnosprawny może być doskonałym pracownikiem zaangażowanym w budowanie sukcesu firmy.

Istota Konkursu Lodołamacze zawiera się w czterech punktach:

- przełamywanie stereotypów i uprzedzeń związanych z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych,
- integracja osób niepełnosprawnych i stworzenie im szansy na pełne uczestnictwo w życiu społecznym,
- promocja przedsiębiorstw, które wyróżniają się profesjonalną polityką personalną, otwartą na problemy osób niepełnosprawnych,
- zachęta do tworzenia nowych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych oraz podnoszenia standardu już istniejących stanowisk.

Inicjatywa ta w szczególności skierowana jest do tych przedsiębiorców, którzy mają świadomość, iż prowadzenie odpowiedzialnego biznesu nie tylko przynosi korzyści ich firmom, ale wiedzą, jak duże znaczenie w procesie rehabilitacji i integracji pełno- i niepełnosprawnych ma praca.

Organizatorzy pragną, by idea Konkursu zainteresowała również tych pracodawców, którzy z problematyką zatrudniania osób niepełnosprawnych jeszcze się nie zetknęli, by poprzez wymianę doświadczeń mogli się przekonać, że osoby z niepełnosprawnością są wspaniałymi pracownikami zaangażowanymi w sprawy firmy.

nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych; 00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.zpchr.pl

Redakcja: 40-153 Katowice, al. Korfantego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28 tel. kom. 601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.eu www.niepełnosprawni.info.pl

Skład, druk, kolportaż: TRIADAPRESS, Katowice. Nakład 4000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych



Nagrodzeni w kategorii zakład pracy chronionej



Nagrodzeni w kategorii pracodawca nie będący przedsiębiorcą



Gala finałowa Lodołamaczy 2011



W tym roku laureatami zostali:

W kategorii zakład pracy chronionej pierwsze miejsce i statuetkę otrzymała firma „Limatherm Components” Sp z o.o. z Chorzowa. Około 90 proc. jej pracow-

ników to osoby z niepełnosprawnością. Firma dofinansuje kształcenie osób niepełnosprawnych, umożliwia im awans, świadczy pomoc materialną i doradczą dla potrzebujących pomocy pracowników i ich rodzin, angażuje się również w promocję aktywności osób niepełnosprawnych w różnych dziedzinach życia, sponsorując m.in. zespół pracowników z niepełnosprawnością wzrokową, którzy grają w goalballa, oraz sekcję tej dyscypliny w katowickim „Starcie”. – Śląski Lodołamacz – powiedział poseł Marek Plura, przewodniczący Kapituły Konkursu – wyznaczył nową jakość w Polsce. Trafne inwestycje w ludzi, rozwój i stabilna pozycja rynkowa, nowoczesne technologie, tak powinien działać każdy zakład pracy chronionej.

Drugie miejsce zajęła Spółdzielnia Inwalidów „Prespo” ze Słubic, a trzecie Jednostka Innowacyjno-Wdrożeniowa „Jumpe Jędryczek” z Wiązowa.

Na otwartym rynku pracy pierwsze miejsce i statuetkę Lodołamacza uzyskała firma „Balian” PPHU Sebastian Górniak z Chrzypka Wielkiego w Wielkopolsce, w której wszyscy pracownicy są osobami niepełnosprawnymi. Działania firmy, oprócz biznesowych, skierowane są na usprawnienie życia zatrudnionym osobom niepełnosprawnym. Firma pomaga im poprzez doradztwo i zakup sprzętu rehabilitacyjnego. Jest też fundatorem utworzonej w 2001 r.

Fundacji Balian Sport. Niepełnosprawni w ramach działań tej fundacji uprawiają rugby na wózkach, nurkują i skaczą ze spadochronem.

Drugie miejsce otrzymała Kujawska Fabryka Maszyn Rolniczych z Brześcia Kujawskiego, a trzecie Laboratorium „Cogito” Sp. z o.o. z Krakowa.

W kategorii pracodawca, który nie jest przedsiębiorcą najwyżej oceniono Kujawsko-Pomorską Szkołę Wyższą w Bydgoszczy za przełamywanie barier architektonicznych i mentalnych. Kapituła zwróciła uwagę na promowanie aktywności w różnych dziedzinach życia, duży wskaźnik niepełnosprawnych studentów i wykładowców oraz wszechstronna

Małgorzata Wyszynska odbiera statuetkę Lodołamacza Specjalnego



Reprezentanci rzeszowskiego „Startu” – Super Lodołamacz



Wyróżnienie w kategorii Super Lodołamacz otrzymało SSON z Raciborza



Pokaz modelek



Recital Michała Bajora



Występ Budki Suflera



Kuluarowe spotkania i rozmowy

Działalność laureatów ocenił prezes Zarządu POPON Jan Zając, mówiąc: – Lodołamacze przełamują bariery, które są najgorsze do przełamania, bariery będące w naszych głowach, o wiele gorsze do zlikwidowania od największych barier architektonicznych. Likwidowanie barier mentalnych następuje w naszym społeczeństwie bardzo powoli. Nasi Lodołamacze są pionierami w tym działaniu, to oni dają przykład do naśladowania, a zarazem pokazują, jak należy to robić. To dzięki nim hasło integracji społecznej nie jest pustym słowem, a oznacza solidarność i tolerancję.

Pierwsza Dama Anna Komorowska, która objęła Konkurs Lodołamacze 2011 patronatem honorowym skierowała, list do uczestników finałowej Gali, w którym

pomoc oferowaną studentom. Doceniony został także Urząd Miasta Kalisza i Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym SPON z Sopotu.

Lodołamacza Specjalnego 2011 przyznano szefowej Redakcji „Wiadomości” Małgorzacie Wyszyńskiej i Redakcji „Wiadomości” za „przełamywanie stereotypów i promowanie aktywności osób niepełnosprawnych – z jednej strony zatrudniając zdolnego, pracowitego i perfekcyjnego reportera «przykutego» do wózka udowadnia społeczeństwu, że osoby z niepełnosprawnością mogą być wartościowymi pracownikami, z drugiej zaś strony – pokazuje osobom z niepełnosprawnością, że można być aktywnym i realizować swoje marzenia i pasje mimo choroby.”

Super Lodołamacz 2011 trafił do Zrzeszenia Sportowego Inwalidów „Start” w Rzeszowie, w barwach którego występuje zespół koszykówki na wózkach, który dziewięć razy zdobywał tytuł mistrza Polski w tej dyscyplinie, plasuje się też w ścisłej czołówce zespołów europejskich. Z jego szeregów rekrutuje się wielu zawodników reprezentujących barwy narodowe.

Kapituła uznała, że działalność prowadzona przez tę organizację stanowi wzór godny naśladowania. Głównym jej celem jest promowanie sportu wśród osób niepełnosprawnych po wypadkach komunikacyjnych, które poprzez uprawianie sportu wychodzą z psychicznego załamania po doznanym urazie i utracie znacznej części dotychczasowej sprawności fizycznej, dzięki czemu mogą powrócić do normalnego życia.

W tej kategorii przyznano również wyróżnienie dla Stowarzyszenia Sportu Osób Niepełnosprawnych z Raciborza za przełamywanie barier, które wydają się nie do przełamania. To pierwszy w Polsce klub rugby założony przez nieżyjącego już Sławomira Sękowskiego – charyzmatycznego „wojownika” o niezależne życie osób ze znaczną niepełnosprawnością ruchową.

napisała m.in.: „Konkurs dla Pracodawców LODOŁAMACZE efektywnie i wymiennie poprawia sytuację niepełnosprawnych na rynku pracy – pracownicy ci stają się coraz bardziej konkurencyjni w stosunku do innych grup społecznych, są traktowani jako osoby w pełni sprawne w miejscu zatrudnienia, gdzie liczy się zaradność i podołanie obowiązkom. Pracodawcy, którzy są tego świadomi, prowadzą bardzo odpowiedzialną politykę personalną, budując wizerunek własnej firmy jako przyjaznej, która jest nie tylko godnym zaufania partnerem biznesowym, zabiegającym wyłącznie o zysk. Korzyści płynące z brania udziału w tym konkursie są zatem nie do przecenienia.”

W uroczystości uczestniczyli m.in.: Elżbieta Radziszewska – pełnomocnik ds. równego traktowania, Bartosz Arłukowicz – pełnomocnik premiera ds. przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, prof. Irena Lipowicz – rzecznik praw obywatelskich, Anna Tomczyk – główny inspektor pracy, Wojciech Skiba – prezes Zarządu PFRON, Jacek Kozłowski – wojewoda mazowiecki, Adam Struzik – marszałek województwa mazowieckiego, Teresa Hernik – dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

Uroczystość uświetniły występy Michała Bajora, Zbigniewa Zamachowskiego – ambasadora konkursu, Budki Suflera oraz pokaz mody modelek z niepełnosprawnością. Modelki zaprezentowały kolekcję znanych polskich projektantów mody, Ewy i Piotra Krajewskich. Galę poprowadził dziennikarz TVN Jarosław Kuźniar.

Podczas gali szczególnie zasłużonym, których praca przekracza zakres ich zwykłych obowiązków, wręczono Krzyże Zasługi.

Oprac. **IRCa**
fot.: FAZON



Ustawa o języku migowym podpisana przez prezydenta

Długo oczekiwana przez środowisko ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się została podpisana przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego 12 września br. na uroczystości w Belwederze.

Uczestniczyli w niej m.in. posłowie Sławomir Piechota i Marek Plura, przedstawiciele podmiotów, które były żywo zainteresowane jej wprowadzeniem do porządku prawnego, m.in. Irena Lipowicz – rzecznik praw obywatelskich, Jarosław Duda – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, Janusz Brzeziński – zastępca prezesa Zarządu PFRON oraz liczni reprezentanci środowiskowych organizacji pozarządowych, w tym niesłyszących i głuchoniewidomych.

Prezydent **Bronisław Komorowski** zapewnił, że całe społeczeństwo jest zainteresowane jak najszerszą partycypacją osób z dysfunkcjami w życiu społecznym i politycznym. Temu też służy konsekwentna likwidacja barier utrudniających ich uczestnictwo we wszelkich formach aktywności. Wrażliwość w tych kwestiach na różnych poziomach funkcjonowania społeczeństwa i państwa jest tu sprawą zasadniczą, w ślad za tą ustawą muszą pójść konkretne działania. O tę właśnie wrażliwość prezydent Komorowski apelował do samorządów i innych organów administracji państwowej, ma ona skutkować szybkim wdrożeniem zawartych w ustawie rozwiązań prawnych.

Kajetana Maciejka-Roczana, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Głuchych, wyraziła uznanie dla faktu, że sposoby komunikowania

się osób niesłyszących i głuchoniewidomych uznane zostały jako prawa obywatelskie, co przyczynia się do poszanowania ich specyficznej godności. To pierwszy krok w bardzo dobrym kierunku, aczkolwiek ten akt prawny nie spełnia wszystkich oczekiwań osób głuchych, będą one zabiegać o jej rozszerzenie na inne niż wskazane ustawą obszary.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał poseł **Marek Plura**, przewodniczący parlamentarnego zespołu ds. osób niepełnosprawnych uznając, że to ważny i dobry dzień dla polskiej demokracji, ustawa o języku migowym wprowadza bowiem w rzeczywistość podstawową zasadę naszej konstytucji i naszej demokracji – zasadę solidarności. Akt ten daje – zdaniem posła Plury – nie tylko możliwość korzystania z praw obywatelskich, ale jest także alfabetem wrażliwości społecznej.

Podpisanie ustawy stało się okazją do przekazania prezydentowi przez wrocławskich studentów z niepełnosprawnością Konstytucji RP wydanej w języku Braille'a. Spotkała się ona z dużym zainteresowaniem małżonki prezydenta Anny Komorowskiej.

Uroczystość odbyła się z udziałem tłumaczy języka migowego.

Ten akt prawny jest realizacją jednego z zapisów Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych, ratyfikowanej



Głos zabiera Kajetana Maciejka-Roczana, prezes PZG, z prawej poseł Marek Plura

przez Wspólnotę Europejską 13 grudnia 2006 roku, która zobowiązuje Państwa-Strony do podjęcia odpowiednich środków w celu:

- zapewnienia osobom z dysfunkcją słuchu pomocy profesjonalnych tłumaczy języka migowego, w celu ułatwienia im dostępu do ogólnodostępnych budynków i obiektów,
- ułatwienia korzystania przez nie w stosunkach urzędowych z języka migowego, komunikacji wspomagającej oraz innych form komunikowania się,
- uznania i popierania korzystania z języka migowego.

Również Brukselska Deklaracja Języka Migowego przyjęta przez Parlament Europejski w listopadzie 2010 roku wzywa państwa członkowskie do zagwarantowania osobom posługującym się językiem migowym analogicznych praw, które posiadają inni obywatele, co ma dotyczyć w szczególności życia publicznego, edukacji, zatrudnienia, dostępu do opieki medycznej i swobody podróżowania.

Tekst i fot.: **Iwona Kucharska**

Częściowe przywrócenie prawa



Już drugie tegoroczne spotkanie szkoleniowo-informacyjne zorganizowane przez Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, w terminie 8-9 września br., mimo pewnej refleksyjności zdominowane było ponownie skutkami znowelizowanego art. 22 ustawy o rehabilitacji, dotyczącego prawa udzielania tzw. ulgi sprzedażnej we wpłatach na PFRON.

Oceniając społeczno-ekonomiczne skutki po ośmiu miesiącach od wdrożenia niekorzystnych zmian w ustawie o rehabilitacji, nie sposób było pominąć także zamrożenia podstawy naliczania kwot dofinansowań, ograniczenia kwot dofinansowań z SODiR do wynagrodzenia większości pracowników z niepełnosprawnością, które wejdzie w latach 2012-2013, oraz likwidację tego instrumentu wsparcia w odniesieniu do osób z niepełnosprawnością w stopniu lekkim i umiarkowanym, posiadających uprawnienia do emerytury.

Sukcesy i porażki

Otwierając spotkanie, minister **Jarosław Duda** podziękował za cztery lata współpracy, w którym to okresie można odnotować zarówno sukcesy, jak i porażki. Jednak przewidywania niektórych pracodawców i ich organizacji o rychłym schyłku chronionego rynku pracy na szczęście nie ziściły się.

Za swą największą porażkę uznał skutki funkcjonowania art. 22 ustawy o rehabilitacji. Sygnały od firm o patologiach w udzielaniu ulg we wpłatach na PFRON wskazują, że ten stan prawny nie jest dobry i będzie musiał być zmieniony. Nie jest to jednak możliwe w tym roku.

Ministerstwo Finansów negatywnie ustosunkowało się do propozycji kontroli tych zjawisk, będą one jednak przeprowadzane siłami PFRON.

– Był okres, gdy baliśmy się – powiedział min. Duda – o płynność finansową Funduszu, była ona poważnie zagrożona. Chciałem przy tej okazji przeprosić za Altmana, stosowanie tej metody było jednak konieczne, aby realizować wymogi KE, przyczyniło się też do uratowania PFRON. Pozostaje on na trzy lata w tej samej konfiguracji formalnoprawnej. To będzie czas, by dostosować jego status do nowego rozporządzenia KE dotyczącego dopuszczalności pomocy publicznej, które znacznie

obowiązywać od 2015 roku. Dotyczy to zresztą całej ustawy o rehabilitacji, która musi być zgodna z tym rozporządzeniem, rozpocząłem już w tym zakresie konsultacje z pracodawcami i innymi partnerami – zapewnił.

Podniesienie podstawy kwot dofinansowań jest rozważane i szacowane

Poinformował również, że odnotowywany jest systematyczny wzrost – o około 1000 miesięcznie – osób niepełnosprawnych, o dofinansowanie wynagrodzenia których pracodawcy występują do SODiR.

Aktualne przychody PFRON są bardzo dobre, wysoka jest też ściągальność należności, na poziomie prawie 99 proc. Pozwala to z dużym optymizmem prognozować, że w 2012 roku podstawą do wyliczenia dofinansowań z SODiR będzie najniższa płaca z 2011 roku, a więc 1386 zł, co byłoby dużym sukcesem. Koszt tego przesyłania szacowany jest na 128 mln zł przy zatrudnieniu sprzed dwóch miesięcy, a ono stale rośnie, może więc być tylko wyższy.

Za sukces minister Duda uznał wprowadzone ostatnio zmiany prawne dotyczące wprost osób niepełnosprawnych, m.in. ułatwienia uczestnictwa w wyborach, uchwalenie ustawy o języku migowym i preferencje w zatrudnianiu w służbach publicznych.

Skutki utraty możliwości udzielania tzw. ulgi sprzedażnej

Największym problemem w funkcjonowaniu art. 22 nie jest nawet drastycznie „wyśrubowany” wymóg osiągnięcia



Dyskusję moderował prezes Jerzy Szreter

30 proc. wskaźnika zatrudnienia osób ze znacznym stopniem lub z grupą specjalną – co wyeliminowało większość spółdzielni z możliwości udzielania ulg – ale nadużywanie tego przywileju przez niektóre firmy oraz „handel ulgami”. Istnieje poważne domniemanie, że ulgi we wpłatach na PFRON udzielane są przez podmioty legitymujące się wymaganą koncentracją zatrudnienia, lecz pracownicy ci nie wykonują towarów lub usług będących podstawą naliczenia ulgi, co byłoby poważnym naruszeniem prawa.

Zjawisko to szczególnie dotkliwie odczuwają spółdzielnie świadczące usługi, które – utraciwszy prawo do udzielania ulg – tracą kontrakty lub realizują je w cenach nie gwarantujących rentowności. Część kadry tych firm jest na tyle zdeterminowana, że zaproponowała wręcz selektywną likwidację tego przywileju w sektorze usług.

W dyskusji były też głosy ostrzegające przed takim samoograniczeniem, nazwano je nawet otwarciem puszek Pandory. Wskazywano, że prawo to nie tylko poprawia konkurencyjność rynkową pracodawców osób niepełnosprawnych, ale – poprzez dyscyplinowanie odbiorców, zobligowanych do terminowej zapłaty – poprawia ich płynność finansową.

udzielania ulg jest możliwe?



Na zgłaszany od kilku miesięcy postulat, by prawo do udzielania ulgi dawało zatrudnienie 30 proc. osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, ale bez określenia rodzajów dysfunkcji, minister Duda odpowiedział, iż nie było akceptacji większości parlamentarnej na nowelizowanie ustawy w kilka miesięcy po jej wejściu w życie. Temat ten nie jest jednak zamknięty, być może taka możliwość pojawi się do końca tego roku, wówczas zmiana taka mogłaby zafunkcjonować w roku 2012.

Ponownie zapewnił, że PFRON będzie dokonywał kontroli firm udzielających tych ulg, aby uszczelnić system. Jest to na razie jedyne możliwe działanie doraźne, ale może ono uspokoić sytuację na rynku.

Powrót do ulg oznaczałby ponowny kryzys finansów PFRON

Stanowisko to poparł prezes Zarządu PFRON **Wojciech Skiba**, który wskazał, iż przyjęcie proponowanego rozwiązania spowodowałoby, że 99 proc. ZPCh miałyby prawo udzielać ulg i cały osiągnięty efekt finansowy zostałby zniweczony. A efekt nowego brzmienia art. 22 to wpływy miesięczne w wysokości ok. 30 mln zł, tj. 350-400 mln zł rocznie.

Powrót do tych ulg oznaczałby ponowny kryzys finansów PFRON, ten zaś może przyczynić się do wzrostu kosztów obsługi długu publicznego. Tymczasem, o czym poinformował prezes Skiba, minister finansów zapisał, że w momencie przekroczenia lub znacznego zbliżenia się do bariery 55 proc. tego długu budżet nie będzie finansował PFRON, na który spadnie ciężar finansowania wszystkich zadań obligatoryjnych (art. 25a, art. 26a). Wzrost kosztów obsługi długu publicznego automatycznie, bez decyzji parlamentu, spowoduje cięcie dotacji budżetowej na Fundusz, tj. 650 mln zł na zadania obligatoryjne i 80 mln zł na gminy.

Formuła art. 22 nie jest zamknięta

Jako umiarkowany prezes Skiba uznał jeden z postulatów, w którym pozostają dotychczasowe preferencje zatrudniania osób z czterema

schorzeniami (grupa specjalna), jednak firmy z dużą koncentracją zatrudnienia osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności (30-40 proc.) mogłyby udzielać ulg we wpłatach na PFRON do wysokości 10 proc. wartości kontraktu. Zobowiązał się, że jeśli PFRON otrzyma taką propozycję, zostanie ona przeanalizowana, wyliczone zostaną konsekwencje finansowe jej realizacji i przedstawione do decyzji parlamentowi i rządowi.

Zapytany o liczbę podmiotów, które w tym roku uprawnione są do udzielania ulg we wpłatach na PFRON, poinformował, że ich liczba pomału rośnie, bo na początku roku było ich 130, obecnie około 210-220.

Zarówno minister Jarosław Duda, jak i prezes Wojciech Skiba zapewniali o swej otwartości, deklarowali też pomoc w wypracowaniu takiego stanowiska w zakresie zmiany art. 22, które miałyby realne szanse na uzyskanie akceptacji.

Prezes Skiba powiadomił również, że przedstawiciele Komisji Europejskiej od roku proszą o szczegółowe wykazanie pomocy publicznej udzielanej w branży ochrony mienia. Oznacza to, że mają wobec niej jakieś szczególne zamiary, przynajmniej na tym etapie prac nad rozporządzeniem o pomocy publicznej.

W systemie orzeczniczym powinny dominować kryteria funkcjonalne

Zapewnił też o dążeniu do zmian i ujednoczenia orzecznictwa, co jest zamierzeniem niezwykle trudnym i czasochłonnym, szacowanym na 3-5 lat. Warunkuje je zaś porozumienie między MSWiA oraz KRUS, a przede wszystkim zmiana mentalności orzeczników, by np. osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności nie migrowały do umiarkowanego z taką łatwością jak obecnie.

– Orzeczenie powinno być powiązane z utratą sprawności – powiedział Wojciech Skiba. – Tymczasem

w naszym systemie orzekanie nie jest oparte o kryteria funkcjonalne, lecz jednostki chorobowe. Ktoś chory na epilepsję otrzymuje określony stopień niepełnosprawności, natomiast wiedza medyczna jest taka, że przy zastosowaniu

właściwego leczenia osoba ta może całkowicie normalnie i samodzielnie funkcjonować. I to jest źródło problemu: etykietuje się sprawne osoby, których niepełnosprawności w ogóle nie powinno się podkreślać, bo jej po prostu nie ma. To są zaszczości z przeszłości, nad niwelacją których pracujemy wraz z Biurem Pełnomocnika.

– Dużo też zależy od samorządów – zakończył prezes Skiba – np. zakres usług komunalnych. Samorządy są ogromnym dawcą usług na swoim terenie, jednak zbyt rzadko stosują politykę społeczną państwa. Szereg prostych czynności, które mogłyby wykonywać osoby niepełnosprawne, wykonują biznesowo nastawione firmy. Nie interesuje ich albo nie znają całego obszaru ekonomii społecznej. Można stworzyć najlepsze prawo, ale jeżeli nie będzie osób, które będą chciały postępować z duchem tego prawa, to efektu nie osiągniemy.

W trakcie uroczystej kolacji, która miała miejsce po oficjalnym spotkaniu, pożegnano kończącego działalność zawodową **Józefa Klimasa**, który przez 19 lat był prezesem Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Odra” w Zielonej Górze, a ostatnio jej likwidatorem. Spółdzielnia została zlikwidowana za przyczyną upadku przemysłu stoczniowego, który był głównym odbiorcą jej wyrobów.

Oprac. **Ryszard Rzebko**
fot.: Kurier Spółdzielczy



Uczestnicy spotkania

Decyzją Rady UE z dnia 27 listopada 2009 r. rok 2011 ustanowiono Europejskim Rokiem Wolontariatu. Polska przygotowywała się do jego obchodów od 2010 r. Powołano Międzyresortowy Zespół Roboczy ds. ERW, który wypracował priorytety obejmujące promocję wartości wolontariatu i korzyści z niego płynących (kreowanie mody na wolontariat), wzmocnienie systemowego podejścia do wolontariatu i do jego organizatorów.



2011 – rok wolontariatu



Zespół opracował plan działania i długofalową politykę w zakresie rozwoju wolontariatu w Polsce. Grupa robocza ds. społecznych przedstawi projekt dokumentu o roli wolontariatu w polityce społecznej Radzie ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Spraw Konsumentkich, a zaplanowana konferencja „Europa aktywnego

obywatelstwa: Wolontariat” – posłuży z pewnością promocji misji i wartości wolontariatu.

Przez cały rok po państwach Unii Europejskiej podróżuje Pawilon Europejskiego Roku Wolontariatu, przybliżając i realizując misję rozpowszechniania tej idei. 1 września Pawilon został rozbity na Placu Defilad przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie. Można go było zwiedzać do 14 września. Pierwszy dzień ERW „Integracja osób niepełnosprawnych” został przygotowany przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych i poświęcony wolontariatowi na rzecz tych osób. Otwarcia Pawilonu dokonali: Irena Wóycicka – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Jarosław Duda – wiceminister pracy i polityki społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, Ewa Synowiec – dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, Mikołaj Dowgiałewicz – wiceminister spraw zagranicznych ds. europejskich oraz poseł Marek Plura.

Institut Spraw Publicznych zorganizował panel naukowy nt. rozwoju ruchu wolontarystycznego i aktywności obywatelskiej pn. „Niepełnosprawność i wolontariat. Potencjał i wyzwania”, a przedstawiciele organizacji pozarządowych zaprezentowali przykłady działań opartych o wolontariat.

Swoje działania na rzecz pomocy osobom z niepełnosprawnością intelektualną zaprezentowały m.in. Międzynarodowa Federacja Wspólnot L'ARCHE oraz Fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko”.

Trenerzy z Fundacji Pies Przewodnik zaprezentowali różne metody szkolenia psów przewodników, a ich praktyczne umiejętności pokazali korzystający na co dzień z ich pracy ludzie niewidomi.

Zaprezentowano także wiele ważnych informatorów i internetowych platform informacyjnych dostępnych dla osób z różnymi dysfunkcjami.

Odbyły się warsztaty dla dzieci i młodzieży, happening plastyczny pn. „Wspólne malowidło dla Europy” oraz spotkania z wolontariuszami i przedstawicielami licznych organizacji pozarządowych.

Dom Spotkań z Historią przedstawił swój nowatorski projekt spacerów po niewidocznej Warszawie dla osób niepełnosprawnych intelektualnie i dla osób niewidomych.

Podczas imprezy obok dyskusji, debat, spotkań, warsztatów, prezentacji itp. przedsięwzięć można było także obejrzeć cykl filmów dokumentalnych poświęconych osobom niepełnosprawnym, uczestniczyć w instalacji sensorycznej CUBE pt. „Doświadczyć autyzmu” przygotowanej przez Fundację Synapsis oraz w grze miejskiej „Miasto głuchych” i wielu innych.

W Polsce wciąż zbyt mała liczba osób zasila szeregi wolontariuszy. Europejski Rok Wolontariatu to doskonała okazja, by zachęcić ludzi w każdym wieku i każdej specjalności do zainteresowania działalnością na rzecz innych. Wolontariat to doskonały sposób na budowanie społeczeństwa obywatelskiego, będącego podstawą trwałego rozwoju ekonomicznego. Przede wszystkim jednak wolontariat to wyzwolenie wrażliwości, otwarcia na drugiego człowieka i poczucia więzi społecznej, wspólnoty międzypokoleniowej, a także prawdziwej integracji.

Tekst i fot.: Tara

Powstaje modelowy „koszyk” usług rehabilitacyjnych

14 września br. w siedzibie PAP w Warszawie odbyła się konferencja prasowa oraz spotkanie organizacji pozarządowych związanych z Koalicją na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością, pod hasłem „Niepełnosprawni Polacy aktywni w życiu i w wyborach”.

Na konferencji **Anna Woźniak-Szymańska**, prezes Koalicji, zaprezentowała projekt dotyczący standardów usług rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych w latach 2011-2012, który finansuje Fundacja im. S. Batorego oraz MPiPS w ramach PO FIO. Jego celem jest wypracowanie modelowego „koszyka” podstawowych usług z zakresu rehabilitacji społecznej dla osób z niepełnosprawnością, gwarantowanych w ramach rozwiązań systemowych. Po analizie już oferowanych usług planuje się kolejną analizę obowiązujących aktów prawnych oraz propozycje i rekomendacje niezbędnych zmian legislacyjnych. Anna Woźniak-Szymańska określiła nadzieję, że „koszyk” ten, po konsultacjach z organizacjami społecznymi, będzie można zaprezentować w lipcu 2012 roku. Wyraziła też nadzieję, że parlamentarzyści nowej kadencji skorzystają z wyników tych prac przy opracowywaniu ustawy o osobach niepełnosprawnych. Do realizacji projektu zaproszono ekspertów, wyższe uczelnie, organizacje pozarządowe.

Jarosław Duda, podsekretarz stanu w MPiPS, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, podsumował najważniejsze działania, jakie podjął przez cztery lata piastowania urzędu i podziękował przedstawicielom organizacji pozarządowych za cztery lata współpracy. Omówił także założenia nowej ustawy o rehabilitacji, którą powinna cechować nowa jakość: kompleksowe zindywidualizowane działania wspierające osoby niepełnosprawne, uzależnione od ich osobistych potrzeb, a nie działania na rzecz osób niepełnosprawnych. System ten ma dawać możliwości, a nie zasiłki. Ważne, by działania były realizowane płynnie: od sektora pomocy społecznej poprzez edukację do zatrudnienia. Niezbędna jest także ocena możliwości finansowych państwa w planowaniu wsparcia. Nowe rozwiązania powinny być szeroko konsultowane ze środowiskiem osób niepełnosprawnych. Przepisy powinny być powiązane z zapisami Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych, która ma być niedługo ratyfikowana. Powinna



W prezydium konferencji siedzą od lewej: **Anna Woźniak-Szymańska**, prezes Koalicji na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością, **Piotr Pawłowski** – wiceprezes Koalicji, **minister Jarosław Duda** – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, **poseł Sławomir Piechota**

też powstać struktura – poza rządem – która monitorować będzie wprowadzanie Konwencji w życie.

Pełnomocnik zwrócił uwagę na problem orzecznictwa, przyznając, że nie udało się dotychczas wypracować kompleksowych rozwiązań w tej sprawie. Najlepszym rozwiązaniem byłoby jedno orzecznictwo, ale dla różnych celów.

Poseł **Sławomir Piechota** podkreślił konieczność podejmowania wspólnych działań również na poziomie lokalnym. Same przepisy nie zmieniają rzeczywistości. Obecnie polski Sejm jest przykładem dla wszystkich ludzi i instytucji w kraju, iż nie ma takich barier, których likwidacja nie byłaby możliwa we wszystkich obiektach użyteczności publicznej.

Moderujący spotkanie **Piotr Pawłowski**, wiceprezes Koalicji na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością, zaprosił do udziału w konferencji w Pałacu Prezydenckim, 15 września br., rozpoczynającej kampanię „Idziemy na wybory”. Kampania ta zachęca osoby z niepełnosprawnościami do skorzystania z nowych możliwości zagłosowania w wyborach parlamentarnych 9 października: poprzez głosowanie korespondencyjne, głosowanie za pomocą nakładki w alfabecie Braille’a, głosowanie przez pełnomocnika.

W ramach kampanii zostały przygotowane m.in. spoty telewizyjne, radiowe, reklamy prasowe i internetowe oraz filmy instruktażowe informujące, jak głosować.

Tekst i fot.: **IRCa**

Portal Mazowska nowoczesny i dostępny

Strona Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego <http://www.mazowieckie.pl> ma około 20 tys. odsłon dziennie. W 2010 r. serwis został wyróżniony tytułem Złotej Strony 2009 Roku tygodnika „Wprost” i zajął pierwsze miejsce w teście miesięcznika „IT w Administracji”.

Administrowanie strony ciągle poprawiają jej jakość. Efektem tych starań jest jej przebudowa na bardziej funkcjonalną, dopasowaną do oczekiwań użytkowników i klientów.

Zachowano dotychczas sprawdzone funkcje, m.in. kalendarz z zapowiedziami wydarzeń z Mazowsza, dynamiczną mapę województwa z danymi gmin, powiatów i placówek pomocy społecznej.

Nowością są wietnamskie i rosyjskie wersje językowe, zawierające m.in. niezbędne informacje dotyczące cudzoziemców. Wprowadzono możliwość powiększenia czcionki i udźwiękowiono portal, co umożliwia korzystanie z niego przez osoby z dysfunkcją wzroku. W nowym, bardziej przyjaznym menu pojawiły się zakładki lub banery zawierające najbardziej interesujące informacje dla klientów indywidualnych i samorządów.

Kat

Większe możliwości zarobkowania dla rencistów socjalnych

5 października prezydent podpisał ustawę z dnia 30 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o rencie socjalnej.

Prawo do renty socjalnej mają osoby pełnoletnie całkowicie niezdolne do pracy z powodu niepełności, która powstała:

- przed ukończeniem 18 roku życia,
- w trakcie nauki w szkole lub szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia,
- w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Zgodnie z nowymi przepisami od 1 stycznia 2012 r. osoby pobierające rentę socjalną, a jest ich w Polsce ok. 251 tys., będą mogły zarobić do 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia bez utraty świadczenia, tj. obecnie do 2356,30 zł. Tyle samo ile inne grupy uprawnione do rent i emerytur. Do tej pory było to tylko 30 proc., tj. obecnie 1009,80 zł. Różnica wynosi nieco ponad 1300 zł.

Celem ustawy jest zwiększenie aktywności zawodowej osób uprawnionych do renty socjalnej.

Jednak nie do końca wyrównano możliwości zarobkowe osób pobierających renty socjalne oraz pozostałych rencistów, co sugerują niektóre komentarze. Zmieniony artykuł 10 ustęp 6 ustawy o rencie socjalnej stanowi bowiem, że prawo do tego świadczenia zawiesza się za miesiąc, w którym zostały osiągnięte przychody w łącznej kwocie wyższej niż 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Tymczasem renciści „normalni” po przekroczeniu tego 70 proc. przychodu mają zawieszoną tylko część świadczenia, a całe dopiero po osiągnięciu przychodu na poziomie 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Mają oni ponadto możliwość rozliczania tego przychodu w skali całego roku.

Projekt nowego rozporządzenia o ZAZ

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt nowego rozporządzenia o zakładach aktywności zawodowej. Jego celem jest dostosowanie tego aktu prawnego do ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w zakresie czasu pracy osoby niepełnosprawnej.

Zmiana przepisów rozporządzenia ma za zadanie ułatwić zakładom aktywności zawodowej realizację funkcji modernizacyjnych oraz umożliwić rozwój i inwestowanie w nowoczesne technologie. Rozszerza również katalog wydatków ZAZ możliwych do sfinansowania przez PFRON oraz katalog wydatków, które mogą być finansowane ze środków zakładowego funduszu aktywności. Projekt rozszerza również katalog kosztów działalności gospodarczej zakładu realizowanej przez osoby niepełnosprawne zaliczone do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, które mogą być finansowane ze sprzedaży wyrobów i usług zakładu aktywności zawodowej.

Doprecyzowano również m.in. czas pracy pracowników niepełnosprawnych wchodzących w skład personelu zakładu oraz możliwość korzystania przez nich z zajęć rehabilitacyjnych. Wprowadzono możliwość skorzystania z pomocy specjalistów niezatrudnionych w danym ZAZ, w zakresie opracowywania, realizacji i modyfikacji indywidualnych programów rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych. W ich opracowywanie włączono również niepełnosprawnego pracownika wchodzącego w skład personelu zakładu.

Rozporządzenie powinno wejść w życie 1 stycznia 2012 r.

Bezpłatne kursy języka migowego i słownik

Jeszcze w maju tego roku powstała strona zawierająca słownik i kursy języka migowego: www.migam.pl, a od 1 sierpnia została ona udostępniona całkowicie bezpłatnie. Obecnie zawiera ona ok. 3200 znaków, ich liczba stale rośnie, a docelowo ma ich być 7000. Łącznie z tłumaczeniami z innych języków – a strona już obsługuje 53 języki (m.in. angielski, hiszpański, francuski i niemiecki) – znaków tych będzie do 20 tys.

Zasoby strony są udostępniane po zarejestrowaniu się i założeniu konta, wówczas po wpisaniu w wyszukiwarce poszukiwanego słowa jest ono pokazywane na krótkim filmiku, analogicznie uzyskuje się dostęp do kursów języka migowego – na poziomie elementarnym i doskonalącym – z których każdy zawiera 42 bloki tematyczne.

Patronat merytoryczny nad tą ważną inicjatywą edukacyjną objęło Towarzystwo Osób Niesłyszących TON oraz Towarzystwo Tłumaczy i Wykładowców Języka Migowego GEST, którego prezes – Olgierd Kosiba, prowadzący od wielu lat kursy tego języka, był główną siłą sprawczą przedsięwzięcia. Na co dzień spotyka się on ze znacznym zapotrzebowaniem na materiały edukacyjne w tym zakresie, na co remedium ma być właśnie ta strona. Została ona pomyślana jako kompendium wiedzy o znakach języka migowego, a nie mając ambicji autorytarnych, prezentuje nie tylko znaki zunifikowane, ale również używane przez osoby niesłyszące z różnych regionów Polski, w tym gwarowe.

Wykonawcą technicznym i właścicielem strony jest Przemysław Kuśmierk, prezes zarządu RKPK Sp. z o.o., który zabiega o utrzymanie bezpłatnego statusu strony, ma ona bowiem znacznie więcej użytkowników niż strona płatna.

Równe traktowanie przeciw dyskryminacji

W Warszawie ruszył projekt „Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia”, którego celem jest stworzenie spójnego i skutecznego systemu przeciwdziałania dyskryminacji na wszystkich poziomach administracji. Jest to wyjątkowy projekt na skalę Unii Europejskiej.

Prawie 400 urzędników z 85 instytucji centralnych zostanie przeszkolonych w zakresie rozpoznawania i reagowania na dyskryminację, a 45 koordynatorów będzie wpływać na to, co się dzieje wewnątrz instytucji, ale również w obszarze działania danej instytucji na zewnątrz. Kolejny etap projektu obejmie także administrację niższych szczebli.

Ponadto będzie przeprowadzona półtoraroczna kampania społeczna uświadamiająca zachowania wynikające ze stereotypów. Działa również portal www.siecrownosci.gov.pl.

Pełnomocnik premiera ds. przeciwdziałania wykluczeniom, Bartosz Arłukowicz, podkreślił, że projekt przyczyni się do koordynacji wielu działań antydyskryminacyjnych między instytucjami rządowymi, samorządowymi i pozarządowymi.

Natomiast Elżbieta Radziszewska, pełnomocnik rządu ds. równego traktowania, chce, żeby opracowany program służył przez wiele lat, żeby był uniwersalny, nie był zideologizowany i nastawiony na działanie polityczne.

Projekt „Równe traktowanie standardem dobrego rządzenia” realizowany jest przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania we współpracy ze Szkołą Główną Handlową i Uniwersytetem Jagiellońskim w ramach Priorytetu V Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Warto podkreślić, że Polska jest pierwszym krajem w Unii Europejskiej realizującym taki projekt.

Oprac. Kat

Aktywne ZAZ w Podkarpackiem

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Jarosławiu przy współpracy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie realizuje projekt „Inkubator Zakładów Aktywności Zawodowej Województwa Podkarpackiego.” Grupą docelową projektu jest siedem ZAZ z województwa podkarpackiego. W projekcie zakładany jest także udział 31 pracowników administracyjnych i zarządzających tymi zakładami. Celem ogólnym projektu jest wzrost potencjału i promocja ZAZ z terenu województwa podkarpackiego.

Okazją do realizacji promocji tych zakładów były pierwsze Ogólnopolskie Targi Zakładów Aktywności Zawodowej, które odbyły się w ramach projektu w dniach 21-22 września br. W rzeszowskiej hali Podpromie zaprezentowało się 34 wystawców, w tym 25 ZAZ z całej Polski, które przedstawiły ofertę swoich produktów i usług. Byli także przedstawiciele PFRON, WUP, Urzędu Województwa Podkarpackiego, Centrum Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie DZWONI i PSOOU.

Targom towarzyszyła dwudniowa konferencja poświęcona aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Odbyły się także prelekcje i specjalistyczne panele dyskusyjne na temat m.in. planowanych zmian w rozporządzeniu regulującym działalność ZAZ, innowacyjnych form produkcji i usług czy współpracy z samorządem w zakresie przeciwdziałania marginalizacji osób niepełnosprawnych.

W ramach projektu ukazał się pierwszy numer bezpłatnego kwartalnika „Aktywni”, który jest także dostępny na stronie www.jaroslaw.psoou.org.pl. W kwartalniku znalazły się reportaże, materiały z zakładów aktywizacji zawodowej, wywiady, aktualności i porady.

W Polsce funkcjonują 62 zakłady aktywności zawodowej. Pracuje w nich 3129 osób, w tym 2300 osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Na dofinansowanie ich działalności PFRON w roku 2010 przekazał około 52 mln zł – za pośrednictwem urzędów marszałkowskich, które nadzorują ich działalność zgodnie z ustawą o rehabilitacji.

Oprac. Kat

Każdy ma prawo podróżować

Komisja Europejska i Dyrekcja Generalna ds. Transportu i Mobilności realizuje kampanię „Każdy ma prawo podróżować” skierowaną do osób niepełnosprawnych, głównie o ograniczonej sprawności ruchowej.

Osoby te mają prawo do podróżowania na zasadach niedyskryminujących. Takie prawo obowiązuje już podczas podróży lotniczych i kolejowych. Trwają prace, aby zasady te obowiązywały w innych środkach transportu.

Obowiązujące prawo zakazuje odmowy przyjęcia rezerwacji na lot lub na pokład samolotu z powodu niepełnosprawności. Niepełnosprawny pasażer ma prawo do uzyskania pomocy na lotnisku i na pokładzie samolotu. Wskazane jest jednak poinformowanie o takiej potrzebie 48 godzin przed podróżą. Formy przekazu informacji powinny być dostosowane do szczególnych potrzeb osób z niepełnosprawnością, zakłada się także zatrudnienie personelu o odpowiednich kwalifikacjach (np. posługującego się językiem migowym).

Gdy pasażer uzna, że jego prawa zostały naruszone, powinien zgłosić skargę do portu lotniczego lub danej linii lotniczej, w przypadku braku odpowiedzi do 30 dni – do Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Również pasażerowie o ograniczonej zdolności poruszania się korzystający z kolei mają prawo do pomocy. Powinno to być zgłoszone u przewoźnika telefonicznie lub pocztą 48 godzin wcześniej.

Reklamacje można złożyć do przewoźnika, a przypadku braku odpowiedzi w ciągu 30 dni można złożyć skargę do Urzędu Transportu Kolejowego, która będzie rozpatrywana w trybie postępowania administracyjnego.

Kampania „Każdy ma prawo podróżować” jest częścią większej kampanii informacyjnej o prawach pasażera w Unii Europejskiej, która trwa we wszystkich krajach członkowskich. We wszystkich krajach Unii jest taki sam minimalny zakres uprawnień, taka sama jest procedura reklamacji. Natomiast każdy kraj członkowski ustanowił własny organ odpowiedzialny za przestrzeganie tych praw.

Kat

Wsparcie to nie przywilej,

„Perspektywy finansowania rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych w roku 2012 i w latach następnych” to temat konferencji zorganizowanej przez Fundację Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” z Kalisza, która odbyła się 6 września br. w Sali Konstytucji 3 Maja Sejmu RP. Patronat nad nią objął marszałek Sejmu Grzegorz Schetyna, a organizatorzy zaprosili do uczestnictwa przedstawicieli środowiskowych organizacji pozarządowych, głównie prowadzących warsztaty terapii zajęciowej.

Z strony parlamentarno-rządowej uczestniczyli w niej m.in. poseł **Marek Plura**, minister **Jarosław Duda**, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, oraz zastępcy prezesa Zarządu PFRON – **Jacek Brzeziński** i **Andrzej Sochaj**, a konferencję moderował **Ryszard Rzebko**, redaktor naczelny Magazynu „nowe Nasze Sprawy”.

Poprawianie prawa

Obrady otworzył poseł **Marek Plura**, który przedstawił osiągnięcia i zamierzenia legislacyjne, które mają przyczynić się do poprawy sytuacji osób z niepełnosprawnością.

Niewątpliwie ważnym osiągnięciem jest powstanie i przyjęcie ustawy o języku migowym. W ubiegłym roku przyjęto rozwiązania, które stopniowo poprawiają wewnętrzną sytuację finansową PFRON. Wprowadzono zmiany zmniejszające finansowanie niektórych obszarów zatrudnienia osób niepełnosprawnych, dzięki czemu Fundusz ten stopniowo zyskuje środki na wspieranie tych zadań, które realizują samorządy i organizacje pozarządowe.

Jest to nie tylko zmiana w budżecie PFRON, to przede wszystkim zmiana instrumentu wspierania pracodawców na instrument bardziej bezpośredni – rehabilitacji zawodowej, społecznej osób niepełnosprawnych.

Już 1 stycznia 2012 r. zacznie obowiązywać ustawa, która radykalnie poprawi sytuację osób korzystających z renty socjalnej. Zwiększa ona możliwości ich zarobkowania bez zawieszania świadczenia, co też powinno przyczynić się do wzrostu aktywności zawodowej tej grupy osób.

Zadaniem posłów i senatorów w przyszłej kadencji będzie ratyfikowanie Karty Praw Osób Niepełnosprawnych ustanowionej przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

– W ciągu czterech lat udało się zmienić mentalny stosunek do niepełnosprawności – zakończył poseł Plura – co odzwierciedla Sejm bez barier i wzrost świadomości potrzeb i możliwości osób z niepełnosprawnością wśród pracujących w tym miejscu ludzi.

WTZ mają przyszłość, ale...

Jarosław Duda w wystąpieniu pt. „WTZ w Polsce – przeszłość czy przeszłość – oraz aktualna sytuacja osób niepełnosprawnych” podzielił się kilkoma refleksjami.

Nawiązał do funkcjonowania PFRON w ciągu ostatnich lat, w sytuacji zagrożenia kryzysem, w określonym otoczeniu finansowym i organizacyjnym. Wśród wielu zagrożeń najważniejszym była możliwość utraty przez Fundusz płynności finansowej. Paradoksem jest to, że był to wynik swoistego sukcesu – zwiększenia zatrudnienia dofinansowywanego przez SODiR o 3 punkty procentowe w ciągu trzech lat.



W prezydium konferencji od lewej: Stanisław Bronz – prezes Fundacji Miłosierdzie, minister Jarosław Duda, Jacek Brzeziński – zastępca prezesa PFRON, Ryszard Rzebko – moderator konferencji

Obecnie sytuacja PFRON jest coraz lepsza, w tym roku na samorządy powiatowe dodatkowo przekazano 80 mln zł i ponad 50 mln zł na samorządy wojewódzkie.

– WTZ są nieodzownym elementem wsparcia w systemie rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych i odpowiadając na pytanie organizatorów, czy to już przeszłość, czy mają przyszłość, mogę powiedzieć: tylko i wyłącznie – przyszłość. Tylko wspólnie musimy określić, jaka to ma być przyszłość – powiedział minister Duda.

W kraju działają 663 warsztaty, z czego 141 jest prowadzonych przez jednostki sektora finansów publicznych, a pozostałe 522 – głównie przez organizacje pozarządowe. Z zajęć w warsztatach skorzystało ogółem ponad 23 000 osób niepełnosprawnych, a kwota, którą PFRON przeznaczył na koszty ich utworzenia i funkcjonowania w 2010 r., to 340 mln 482 tys. 455 zł.

Minister Duda przypomniał, że głównym celem i zadaniem funkcjonowania WTZ było wprowadzenie ich uczestników na rynek pracy. Z perspektywy czasu okazało się jednak, że to nie jest takie proste. Po pierwsze nie wszyscy uczestnicy są w stanie taką aktywność podjąć, a po drugie nie ma dla nich ofert pracy. Dobitnie dowodzi tego fakt, że od 1992 roku pracę podjęło 2032 osób – „absolwentów” WTZ.

Minister J. Duda podkreślił, że WTZ są i będą, bo nie ma lepszego instrumentu przywracania do społeczeństwa osób o największych deficytach fizycznych i mentalnych, są miejscem, w którym osoby te znajdują swoją bezpieczną przystań, w której się uczą funkcjonowania. Dotychczasowy brak sukcesów w zakresie aktywizacji zawodowej dowodzi jednak, że placówki te nie są w stanie wprowadzać swych podopiecznych na rynek pracy. Lepszym rozwiązaniem – według ministra – są trenerzy pracy, wyspecjalizowane agencje

lecz należne prawo

zatrudnieniowe, których jeszcze u nas brak. Istotna jest też weryfikacja uczestników na tych, którzy mają potencjał, aby wejść na rynek pracy, i tych, którzy go nie posiadają.

Dlatego funkcjonowanie WTZ powinno przyjąć inną formułę, inne też cele powinny realizować te placówki. Będą w tym zakresie przeprowadzone stosowne analizy poprzedzone weryfikacją stanu obecnego. Do końca 2013 roku powinien być opracowany, na drodze publicznej debaty, nowoczesny system rehabilitacji zawodowej i społecznej, którego ważnym elementem będą warsztaty terapii. Należy wspólnie przygotować najlepsze rozwiązania legislacyjne mówiące o tym, jak powinna wyglądać rehabilitacja zawodowa i społeczna. Takie konsultacje już rozpoczęto ze środowiskami branżowymi i one będą kontynuowane. Zmienione musi być podejście do zatrudniania osób z niepełnosprawnością i sposobu jego finansowania. Polska jest jedynym krajem w Europie, a może i na świecie, który daje środki na zatrudnianie osób z lekkim stopniem niepełnosprawności. Należy rozstrzygnąć: czy więcej środkówłożyć na rehabilitację zawodową lekkiego stopnia i umożliwienie pracodawcom pozyskiwania tych osób, czy na funkcjonowanie WTZ i ZAZ? Koniecznym jest wypracowanie kompromisu, a nie tylko poszukiwanie środków.

Kończąc wystąpienie, minister Jarosław Duda podziękował za cztery lata wspólnej, efektywnej pracy, mimo tego, że ma poczucie niespełnionych marzeń i niezrealizowanych celów.

Problemy w funkcjonowaniu WTZ

W dyskusji, która nastąpiła po tym wystąpieniu, poruszono szereg problemów, z jakimi na co dzień borykają się pracownicy WTZ, począwszy od głodowych płac, zbliżonych poziomem do najniższej krajowej, poprzez niedookreślony status terapeuty, na opieszałości procedur w konkursach na zlecenie zadań organizacjom pozarządowym kończąc. Postulowano, aby do debaty dotyczącej zmian ustawowych zapraszano również przedstawicieli środowisk spoza Warszawy. Wskazywano na potrzebę koordynacji działań na linii: szkoła specjalna – WTZ – ŚDS, by się one nie powielały, co często ma miejsce. Podkreślano, że brakuje rozwiązań prawnych dotyczących byłych uczestników WTZ, którzy podjęli pracę, ale z różnych powodów ją utracili. Wówczas nie mają powrotu do warsztatu, zostają w czterech ścianach, co jest swoistą karą za pojęcie ryzyka pracy.

Zwracano również uwagę na „radosną twórczość” zespołów ds. orzekania, które kierują do warsztatów wszystkich, łącznie z osobami, które wymagają stałej opieki innych osób. Był też szereg postulatów o charakterze roszczeniowym, dotyczących m.in. skrócenia wymiaru czasu pracy, zwiększenia wymiaru urlopu wypoczynkowego i przejścia na wcześniejszą emeryturę pracowników WTZ.

Minister Duda ripostował, że należy zmienić system i wskazać środki na jego funkcjonowanie, a nie budować korporacyjność wśród pracowników WTZ, bo na tym środowisko straci. Żądania te, mimo że słuszne, są niemożliwe do realizacji w obecnych realiach społeczno-ekonomicznych. Zapewnił, że robi się wszystko, by w przyszłorocznym budżecie PFRON środki przeznaczone na funkcjonowanie WTZ wzrosły.

Pełnomocnik uznał ponadto, że należałoby podjąć prace nad unifikacją działań i środków pochodzących z dwóch różnych źródeł: z pomocy społecznej, w ramach której prowadzone są środowiskowe domy samopomocy, i w formule warsztatów terapii zajęciowej, w znacznym stopniu finansowanej przez PFRON.

Wypowiedź tę uzupełnił **Andrzej Sochaj**, zastępca prezesa Zarządu PFRON, potwierdzając, że w projekcie planu finansowego tego Funduszu na rok przyszły przewidziano znaczny, bo o prawie 200 mln zł, wzrost środków dla samorządów, w których gestii będzie ich podział. Mogą je zatem przeznaczyć również na potrzeby funkcjonowania WTZ.



Najnowsze zmiany prawne omówił poseł Marek Plura, obok Andrzej Sochaj – zastępca prezesa PFRON



Prezes Jacek Brzeziński

Planowane programy PFRON

Kolejnym prelegentem był **Jacek Brzeziński**, zastępca prezesa PFRON, który wypowiedział się na temat przewidywanych programów rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych na rok 2012 oraz perspektyw ich finansowania.

Poinformował, że w październiku tego roku zostaną ogłoszone konkursy na zadania zlecane organizacjom pozarządowym w roku przyszłym, na ten cel w projekcie budżetu Funduszu zaplanowano 170 mln zł, to wzrost o 40 mln zł.

Jeżeli chodzi o programy, które są realizowane, są to przede wszystkim programy Rady Nadzorczej, następnie dla organizacji z art. 36 – zadania zlecane i programy współfinansowane przez UE. Niektóre z nich prezes Brzeziński zaprezentował bardziej szczegółowo.

W kwestii połączenia działań dotyczących rynku pracy z rehabilitacją społeczną wdrażane są takie mechanizmy, aby we wszystkich programach i konkursach element rynku pracy się pojawiał, jest on oczywiście różnie akcentowany. W przypadku programu „Student” PFRON planuje wzrost środków w roku 2012 łącznie do kwoty 63 mln zł, kładąc nacisk na ścisłą korelację wybieranych przez stypendystów kierunków studiów z rynkiem pracy. Fundusz przygotował

projekt, który będzie w przyszłym roku wdrażany, polegający na współfinansowaniu lub finansowaniu ze środków unijnych miejsc pracy tworzonych przez osoby z niepełnosprawnością.

Zarząd Funduszu przewiduje także zwiększenie wydatków w roku 2012 na programy Rady Nadzorczej – w tym roku na ten cel przeznaczono 264 mln zł, w przyszłym zostaną one zwiększone o 92 mln zł.

Zadania finansowane ze środków PFRON realizowane przez samorządy

Wiceprezydent Kalisza **Jacek Konopka** nakreślił zagadnienie finansowania osób niepełnosprawnych ze środków PFRON na poziomie lokalnym. Na przykładzie miasta Kalisza przedstawił problemy, jakie w tym zakresie napotyka samorządy lokalne.

W większości osoby niepełnosprawne oczekują wsparcia od administracji publicznej. Określone ustawowo zadania z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej tej grupy osób w Kaliszu realizuje MOPS. Niestety od roku 2008 następuje systematyczny spadek wysokości środków z PFRON, jakimi dysponuje miasto na realizację tych zadań, co skutkuje tym, że samorządy nie są w stanie zrealizować wszystkich zadań ustawowych. Niezbędne – zdaniem prezydenta Konopki – są zmiany w systemie prawnym i sposobie finansowania potrzeb środowiska. Podkreślił, że powinna być określona granica w obciążaniu samorządów zadaniami, za którymi nie idą odpowiednie środki finansowe.

Tę samą problematykę, ale z bardziej optymistycznym nastawieniem, z perspektywy gminy przedstawiła burmistrz miasta i gminy Odolanów **Ewa Dziubka**. Niewątpliwym sukcesem w jej gminie jest fakt, że każde dziecko niepełnosprawne otrzymuje dodatkową godzinę na naukę indywidualną. Na terenie gminy funkcjonuje WTZ oraz Centrum „Wiara Nadzieja Miłość”, w którym skupia się działalność miejscowego ŚDS i DPS. To miejsce wsparcia osób z niepełnosprawnością intelektualną z prawdziwego zdarzenia.

Zagadnienia aktywizacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych – uczestników WTZ – przedstawiła wicestarosta powiatu ostrzeszowskiego **Zofia Witkowska**.

W starostwie funkcjonują cztery WTZ, zakład aktywizacji zawodowej, trzy środowiskowe domy samopomocy i trzy domy pomocy społecznej.

Aktywizacja społeczno-zawodowa według ekspertów to zespół działań zmierzających do wywołania motywacji do znalezienia pracy, jej zdobycia, utrzymania, a także rozwoju kariery zawodowej. Pierwszy człon definicji: wywołanie motywacji – to właśnie aktywizacja społeczna, którą realizują WTZ. Jednak obecna sytuacja na rynku pracy stanowi coraz większe wyzwanie dla trenerów i pedagogów pracy.

Doświadczenia, problemy i propozycje organizacji prowadzących WTZ

Stanisław Bronz, prezes Zarządu Fundacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” z Kalisza, w swoim wystąpieniu poruszył temat współpracy podmiotów prowadzących WTZ w Polsce z PFRON. Organizacja ta prowadzi siedem WTZ na terenie południowej Wielkopolski, w zajęciach których uczestniczy 235 osób, do ich obsługi zatrudnia 100 pracowników.

Mimo że z perspektywy lat można ocenić, że współpraca z Funduszem układa się dobrze, to ciągle powraca kwestia jego statusu prawnego. Oddanie jego środków do dyspozycji

samorządów mogłoby – zdaniem prezesa Bronza – zagrozić funkcjonowaniu kilkuset WTZ. Obawy budzi również realne zmniejszanie się środków przeznaczonych na rehabilitację społeczną i zawodową w WTZ. Poruszył też kwestię braku środków na remonty wyeksploatowanego taboru samochodowego, którego istnienie warunkuje uczestnictwo w zajęciach WTZ osób z małych miejscowości oraz zbyt małych środków przeznaczonych przez PFRON na zakup nowych samochodów.

Na zakończenie wystąpienia przedstawił inicjatywę powołania roboczej grupy ekspertów, której zadaniem byłoby określenie celów i opracowanie wizji funkcjonowania WTZ w przyszłości.

Funkcjonowanie WTZ w Polsce na tle wybranych krajów UE przedstawił na kilku przykładach **Jan Chmiel**, wiceprezes Zarządu Bielskiego Stowarzyszenia Artystycznego Teatr Grodzki w Bielsku Białej.

20 lat temu w Holandii terapeuci po pięciu latach pracy mieli prawo do rocznego urlopu. W Niemczech cała pomoc społeczna jest scedowana w ręce organizacji pozarządowych. Możliwa jest współpraca tamtejszych odpowiedników WTZ z zakładami Volkswagena. W Polsce niestety nie.

– U nas miałem bardzo dobrą propozycję współpracy z ZPCh – powiedział J. Chmiel – ale oni potrzebują faktury za usługę. Możliwość działalności gospodarczej, którą traktuję jako narzędzie, nie jako cel, jest nam niezwykle potrzebna. Mają je Włosi, Francuzi, Holendrzy, nam jej brakuje.

Postulował również stworzenie możliwości wynajęcia pomieszczeń warsztatów po zakończonych zajęciach na inną działalność lub dla innych osób niepełnosprawnych. W tej chwili nie jest to możliwe. – Polska to bardzo bogaty kraj – stwierdził – jeżeli każdego dnia warsztaty stoją puste przynajmniej 6 godz., tracimy też wszystkie soboty, a w tym czasie moglibyśmy pozyskać środki z wynajmu. Powinny one służyć warsztatowi nie tylko na integrację, ale na remonty, zakup nowych maszyn. Jeżeli chodzi o osoby oczekujące i uczestników WTZ, którzy stracili pracę, to jedynym rozwiązaniem, jakie się nasuwa, jest stworzenie dodatkowej pracowni, która np. nazywałaby się pracownią rotacyjną i nie byłoby zobligowania tymi uwarunkowaniami, które mają inni uczestnicy. Te osoby miałyby swoje miejsce. To jest możliwe i to nie jest trudne – zakończył.



Zadania zlecane przez PFRON

Następnie rozpoczęła się kolejna seria pytań i dyskusja uczestników konferencji. Została ona zdominowana przez problematykę zadań zleczanych przez PFRON w trybie konkursowym. Krytyce poddano późne terminy ogłaszania konkursów w dwóch ubiegłych latach, co skutkowało otrzymaniem środków na realizację zaakceptowanych projektów dopiero w drugiej połowie roku. Postulowano też przyspieszenie i uproszczenie procedur, by dokumentacja rozliczeniowa nie obejmowała kilku tomów dokumentów.

Tę pierwszą kwestię prezes Brzeziński wyjaśnił już wcześniej, deklarując, że konkurs na realizację zadań przez organizacje pozarządowe w 2012 roku będzie ogłoszony w październiku tego roku. Obiecał również, iż rozważane będą proceduralne uproszczenia, trzeba jednak pamiętać o publicznym pochodzeniu przyznawanych środków, co wymaga szczególnego nadzoru w zakresie ich przyznawania i wydatkowania.

Z kolei **Konrad Kołbik**, prezes Zarządu Wielkopolskiego Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych, zaprezentował inny casus. Organizacja ta podpisała umowę z PFRON na realizację projektu w zakresie wspomaganego zatrudniania osób z niepełnosprawnością w okresie dwóch lat. Cóż z tego, gdy w połowie drugiego roku jego realizacji Fundusz poinformował o braku możliwości jego kontynuacji z powodu braku środków. – Przeszkoleni doradcy zawodowi, trenerzy pracy – mówił prezes Kołbik – niemal z dnia na dzień stracili pracę, nie mówiąc o całkowicie przedmiotowym potraktowaniu uczestników projektu. Tego typu projekty powinny być planowane w dłuższym przedziale czasu, na parę lat i z gwarancją ich finansowania, inaczej jest to marnotrawstwo środków i ludzkiej pracy. Wsparcie osób niepełnosprawnych nie powinno być traktowane jako przywilej, lecz należne człowiekowi prawo.

Prezes Jacek Brzeziński przyznał, że takie przypadki miały w przeszłości miejsce, nad czym ubolewa, a były one skutkiem dramatycznej sytuacji finansowej Funduszu i zagrożeniem realizacji przez niego zadań ustawowych. Nie było też możliwe uruchomienie programów wieloletnich ze względu na sytuację prawną PFRON, który miał w dotychczasowej formule funkcjonować tylko do końca 2011 roku, co wykluczało podejmowanie wieloletnich zobowiązań. Po zmianie tej sytuacji możliwość zawierania umów wieloletnich jest analizowana i programy takie z pewnością będą wdrażane.

Podsumowanie i oczekiwania

Konferencja ta wskazała na wiele nierozwiązanych problemów dotyczących celów polityki społecznej wobec osób z niepełnosprawnością i kreowanego przez nią funkcjonowania systemu wsparcia ich aktywnego życia w otwartym społeczeństwie. Ani ubiegłoroczna, ani poprzednie liczne nowelizacje ustawy o rehabilitacji nie tylko nie przyczyniły się do ich rozwiązania, ale jeszcze bardziej zagmatwały sytuację prawną. Nie pomogą już żadne doraźne „przybudówki” do tego bardzo już pokancerowanego aktu prawnego, rzeczywiście niezbędna jest całkowicie nowa ustawa, prace nad założeniami której zapowiedział minister Jarosław Duda. Powinna ona określić przede wszystkim preferencje państwa dotyczące wyrównywania szans osobom niepełnosprawnym w dostępie do wszelkich sfer życia oraz wskazać instrumenty, które temu celowi będą służyć. Oraz źródła pochodzenia środków na ten cel, bo wszystkich obowiązków państwa wobec tej grupy osób nie da się już złożyć na barki pracodawców, od których pochodzi znaczna część środków będących w dyspozycji PFRON.

Jeśli uda się zrealizować inicjatywę prezesa Stanisława Bronza i powołać grupę praktyków, która opracuje i przedstawi pewną część systemu wyrównywania szans, dotyczącą celów i sposobów funkcjonowania WTZ, będzie to niewątpliwie wartością dodaną tej konferencji.

Tekst i fot.: **Ryszard Rzebko**

Miłość i pasja w sercach i umysłach



Wystrzałem z pirackiej armaty dokonano otwarcia „Przystani Integracja” – festiwalowego miasteczka na placu Polonii w Koszalinie. W dniach 6-10 września br. odbył się tam VIII Europejski Festiwal Filmowy „Integracja Ty i Ja”. Organizatorami tego wydarzenia są Koszalińska Biblioteka Publiczna im. J. Lelewela oraz Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, a sercem, duszą i siłą sprawczą – również w tym roku – Barbara Jaroszyk, prawdziwy „człowiek orkiestra”.

W latach 2003-2011 na Festiwalu zostało zaprezentowanych ponad 200 filmów, których bohaterami lub twórcami były osoby z niepełnosprawnością. W roku 2011 oceniono 35 filmów z Europy, Argentyny, USA, Tajlandii, a nawet Afryki. Po raz pierwszy projekcje wybranych filmów konkursowych oraz towarzyszące im prezentacje twórczości osób niepełnosprawnych można było zobaczyć równolegle z wydarzeniami w Koszalinie, w wielu miastach województwa wielkopolskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, świętokrzyskiego i śląskiego. Filmy wyświetlane były również w sieci kin studyjnych oraz w portalu iplex.pl

Pokazy festiwalowe w Koszalinie w kinie „Alternatywa” zainaugurował pokaz specjalny filmu „Mój biegun” Marcina Głowackiego, opowiadający o Janku Meli, jedynym niepełnosprawnym zdobywcy biegunów. Projekcjom filmowym towarzyszyły liczne imprezy i wydarzenia artystyczne – koncerty, wystawy, recitale, warsztaty i spotkania autorskie – prezentujące twórczość osób niepełnosprawnych.

Swoje pasje i hobby prezentowali niepełnosprawni podróżnicy, pasjonaci historii, paralotniarstwa i nurkowania. Imprezami towarzyszącymi festiwalowi były m.in. wystawa zdjęć, które powstały podczas integracyjnych warsztatów fotograficznych w Kołobrzegu, organizowanych wspólnie z Bałtycką Szkołą Fotografii i hotelem Arka Medical Spa, oraz pokazy najnowszych rozwiązań technicznych ułatwiających wykonywanie codziennych czynności osobom z różnymi dysfunkcjami. Fundacja Aktywnej Rehabilitacji zorganizowała w miasteczku festiwalowym warsztaty uczące praktycznych umiejętności pomocy osobom z niepełnosprawnościami.

Ogromne zainteresowanie wzbudziła wystawa „Dwustuletnia historia pomocy dydaktycznych i edukacyjnych dla niewidomych – fotopodróż po muzeach Europy”, wzbogacona prezentacją tyflografik – map tyflograficznych, reliefowych, książek edukacyjnych, gier tyflograficznych i reliefowych przedstawień zabytków.

Relacje wideo z każdej imprezy, wywiady z gośćmi festiwalu – aktorami, filmowcami oraz fotoreportaże pojawiały się na bieżąco na stronie www.integracjatyjja.pl.

Niezwykle ważne, często kontrowersyjne tematy dotyczące niepełnosprawności podejmowano podczas dyskusji „Bez barier”. 8 września odbyła się konferencja „Pasja i miłość w aspekcie seksualności osób niepełnosprawnych”, której moderatorem byli: prof. Bassam Aouil – seksuolog, Grażyna Łapińska ze Stowarzyszenia Kobiet One.pl oraz Krzysztof Głombowicz – sportowiec, komentator imprez sportowych. Zainteresowanie tematem spotkania było bardzo duże, wzięły w nim udział nie tylko osoby z niepełnosprawnością, ale również osoby sprawne – ich rodzice, wychowawcy, terapeuci, przyjaciele i znajomi.

– Zdrowie psychiczne jest ściśle związane z jakością życia seksualnego. Niepełnosprawność nie dyskryminuje nikogo w jego człowieczeństwie – podkreślił prof. Aouil. – Miłość i pasja są w sercach i umysłach – podsumował Krzysztof Głombowicz, apelując do rodziców dzieci z niepełnosprawnością, by stawiali im zadania do pokonania, by otwierali im świat, a nie odwrotnie.

Niezwykłych opowieści ludzi z niepełnosprawnościami o zmaganiu z losem, chorobą, społeczną marginalizacją wysłuchali, ale także filmy i zdjęcia z ich wypraw i zawodów sportowych obejrzelni uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Koszalinie i – po raz pierwszy w historii Festiwalu – osadzeni w koszalińskim zakładzie karnym.

Dzięki posiadanej pasji bohaterowie spotkania podnieśli się po upadku. Żyją aktywnie i twórczo. Potrafią i chcą innym o tym opowiedzieć.

„Motyla 2011” za najlepszy film fabularny 8. Europejskiego Festiwalu Filmowego Integracja Ty i Ja zdobył „Eep!” w reżyserii Mieke de Jong (Holandia), który w oryginalnej, finezyjnej i dowcipnej formie opowiada o radości obcowania z istotą odmienną i o nieuchronności rozstania. To niezwykła historia Birdie, dziewczynki ze skrzydełkami zamiast ramion, odnalezionej w lesie przez Warre. On i jego żona nie mogą mieć dzieci. Birdie pewnego dnia odlatuje na południe.

Za najlepszy film dokumentalny jury uznało „Chociaż raz w życiu” w reżyserii Jima Bighama (USA) – za wzruszającą opowieść o niełatwym spotkaniu talentu i pasji, które dzięki wytrwałości prowadzi do szczęśliwego finału.

Obraz pokazuje niezwykle zespół muzyczny i jego drogę do pokazania światu własnej wielkości i niesamowitego brzemienia. Członkowie „Spirit of goodwill band” są obciążeni różnego rodzaju niepełnosprawnościami, jednak ich talenty graniczą z geniuszem.

„Motyl 2011” za najlepszy film amatorski trafił do Marka Włodzimierowa i Radka Dąbrowskiego, autorów filmu „Marzenie o Dzikim Zachodzie”, za pokazanie, jak zabawa w robienie filmu może przynieść nieoczekiwane skutki.

Drugą nagrodę w konkursie na film amatorski zdobył film „Pipeta” w reżyserii Wojciecha Sankiewicza, w którym autorzy wykazali się dużą sprawnością animacji, tworząc zabawną formę filmową.

Nagrodę publiczności otrzymał film „Brzydkie słowa” (Polska) w reżyserii Marcina Maziarzewskiego.

Opowiada on historię Piotra, który jest realizatorem dźwięku cierpiącym na zespół Tourette’a, wielce kłopotliwą chorobę, która niszczy wszelkie jego próby normalnego życia, budowania relacji z drugim człowiekiem. Gwałtowne mimowolne wybuchy przekleństw, grubiańskich wyzwisk, ryszotkowego słownictwa, to wyznaczniki tej jednostki chorobowej. Film zyskał także naszą przychylność.

Oprócz nagrodzonych naszą uwagę przykuło 5 innych obrazów: „Mama” – reż. Adelheid Roosen (Holandia); „Nora wciąż żyje” – reż. Martin Jobs (Niemcy); „Descrescendo” – reż. Marta Mironowicz (Polska); „Schowek” – reż. David Lea



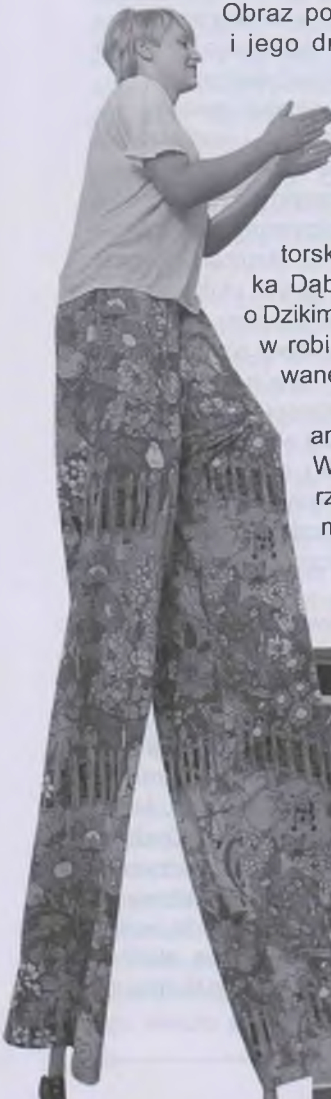
(W. Brytania); „Uśmiechnij się i w nogi” – reż. Ray Jacobs (W. Brytania).

„Filmy może robić każdy. Dobre filmy – tylko człowiek wrażliwy” – powiedziała B. Frosztega-Kmieciak. Mieliśmy szczęście oglądać te dobre...

Chociaż głównym celem Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja” jest wspieranie integracji społecznej osób z niepełnosprawnościami poprzez sztukę filmową, to jest też imprezą interdyscyplinarną, obfitującą w liczne wydarzenia adresowane do osób w różnym wieku, z różnych środowisk. Z roku na rok liczba biorących w nich udział zwiększa się, a Festiwal stał się jednym z największych wydarzeń nie tylko filmowych poświęconych problemom osób niepełnosprawnych w Europie, dorównując festiwalom w Stanach Zjednoczonych.

Pełny tekst na www.naszesperawy.eu w zakładkach Wydarzenia oraz Kultura i Sztuka.

Iwona Kucharska
fot. Wojciech Szwej



VIII EUROPEJSKI FESTIWAL FILMOWY



Barbara Jaroszyk otrzymuje odznakę Zasłużona dla Kultury Polskiej, którą wręczyła posłanka Danuta Olejniczak



Łódź po raz 19. stolicą – nie tylko polskiej – rehabilitacji

8 października br. zakończyła się 19. edycja Targów REHABILITACJA, niezmiennie od początku realizowanych przez firmę INTERSERVIS z Łodzi i w tym mieście, co należy odnotować z uznaniem i satysfakcją. Stanowią one forum wymiany nowoczesnej wiedzy, technologii i doświadczenia w realizacji potrzeb osób z niepełnosprawnością, znacząco wpisują się też w działania z zakresu prewencji chorób cywilizacyjnych oraz profilaktyki niepełnosprawności.



Łóżko VERTICA firmy STOLTER – Złoty Medal Targów

Podkreślić należy interdyscyplinarność współczesnych działań i ofert w tej dziedzinie, doskonale widocznych w trakcie tego przedsięwzięcia, którego charakteru nie da się zamknąć tylko w kategorii komercyjnej. W tym miejscu spotykają się bowiem nie tylko handlowcy czy ludzie biznesu, ale również twórcy innowacyjnych technologii, producenci, którzy je wykorzystują, lekarze, fizjoterapeuci, menedżerowie pomocy społecznej i medycznej oraz pacjenci i osoby, które z tego wsparcia na co dzień korzystają. A wraz z rozwojem nowych technologii i wiedzy medycznej przybywa osób, które – chcąc prowadzić niezależne, samodzielne życie – potrzebują właściwego zaopatrzenia w nowoczesny sprzęt ortopedyczny i pomocniczy. Bez niego oraz bez właściwie prowadzonej fizjoprofilaktyki i fizjoterapii nie jest możliwa aktywność zawodowa osób z niepełnosprawnością w wieku produkcyjnym, a w tej dziedzinie jesteśmy – jak powszechnie wiadomo – w ogonie współczesnej Europy.

Wiele zaprezentowanych w Łodzi rozwiązań dobrze pożytkuje cywilizacyjny

rozwój najwyższych technologii, mających niejednokrotnie rodowód kosmiczny, na rzecz „oswajania” świata dla potrzeb osób z niepełnosprawnością. Wyrafinowane urządzenia do światłolecznictwa, zrobotyzowane łóżka i wanny, terapia



Wystawcy nagrodzonych produktów i komisja konkursowa

ergotonowa, działająca na poziomie komórków, urządzenia poprawiające funkcjonowanie mózgu, ergonomiczne stanowiska pracy, przystosowane do indywidualnych potrzeb pracownika, ochronna i profilaktyczna odzież wykorzystująca cząsteczki nanosrebra, nowoczesne urządzenia do ochrony stawów, magneto- i laseroterapia, to tylko niektóre znaki czasu tegorocznej prezentacji nowoczesnych i innowacyjnych technologii w rehabilitacji niepełnosprawności i profilaktyce jej powstawania.

Rozwiązania takie – łącznie ponad 1000 produktów – zaprezentowało



w Łodzi 226 firm z kraju i zagranicy, na powierzchni ok. 7 tys. m kw. To sprawia, że targi te są branżowym liderem w Polsce, plasują się też wśród pięciu największych imprez w Europie. Podczas trzech dni targowych 19. Międzynarodowe Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego REHABILITACJA odwiedziło ponad 6 tys. zwiedzających.

W towarzyszących im konferencjach, seminariach i warsztatach uczestniczyło ponad 500 specjalistów z różnych dziedzin – lekarzy, fizjoterapeutów, dyrektorów placówek medycznych i rehabilitacyjnych, przedstawicieli ośrodków odnowy biologicznej, sanatoriów, pedagogów oraz przedstawicieli instytucji i organizacji pozarządowych.

Podczas targów każdy mógł wykonać bezpłatne, komputerowe badania wad postawy czy przejść szkolenia z podologii – raczkującej w Polsce dziedziny leczenia stóp i stawów skokowo-goleniowych. Po raz pierwszy zaprezentowano jogę oczu, która pobudza mięśnie i podtrzymuje gałkę oczną. Dzięki ćwiczeniom poprawia się ich ukrwienie i dotlenienie, a regularna praktyka może nawet powstrzymać pogłębienie się wady wzroku.

Organizatorzy zapraszają już dziś do uczestnictwa w jubileuszowej, 20. edycji Targów REHABILITACJA w roku przyszłym, które odbędą się w dniach 20-22 września 2012 roku.

Jednak zanim zakończono tegoroczne przedsięwzięcie, 7 października rozstrzygnięto konkurs o Złoty Medal Targów Sprzętu Rehabilitacyjnego 2011. Pracami komisji konkursowej kierowała dr hab. n. med. Jolanta Kujawa, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji. Spośród ponad 20 zgłoszonych do konkursu rozwiązań wybrano zwycięzcę tegorocznej edycji – firmę STOLTER ze Stolna za łóżko VERTICA.

Zwycięski produkt, łóżko VERTICA, sterowane jest pilotem. Ułatwia łagodne i płynne zmienianie pozycji oraz dostosowywanie jej do potrzeb chorego. Innowacyjnym rozwiązaniem jest utrzymanie kąta 90 stopni zarówno w oparciu



Łóżko kąpielowe PACIFIC z firmy REHAMIL – wyróżnienie

pleców, jak i w segmencie podudzi. W funkcji dziennej pacjent ma na nim zapewnioną pozycję całkowicie siedzącą, z możliwością pełnej pionizacji. Wówczas ramę łoża przekształca się w podpórki stabilizujące pacjenta i ułatwiające mu wstawanie. Dodatkowo łóżko wyposażone jest w blat, który może służyć za stół. System Vertica pozwala pacjentowi na samodzielność i mobilność, co ma dobry wpływ na psychikę chorego i przyspiesza jego powrót do zdrowia.

Firma JJW z podwarszawskiego Piaseczna otrzymała wyróżnienie za kolekcję profilaktycznych skarpet zdrowotnych marki DEOMED. Innowacyjne skarpetki produkowane są z najlepszych,



Profilaktyczne skarpetki zdrowotne DEOMED z firmy JJW – wyróżnienie



Aparat do terapii ergotonowej z firmy EKO-MEDICA – wyróżnienie

naturalnych przędz (bawełna, bambus). Łagodzą przebieg wielu chorób, m.in. cukrzycy, niewydolności tętniczej i żyłnej kończyn dolnych, grzybicy stóp, nadpotliwości i otyłości. Pozwalają na zachowanie wysokiej higieny stóp mało odpornych na zakażenia bakteryjne.

Największą grupę naszych klientów stanowią diabetycy – powiedział Jerzy Rudnicki, współwłaściciel firmy – ich bowiem dotyczy wszelkie schorzenia stóp. Kilka lat pracowaliśmy na optymalizację konstrukcji tych skarpet, a największym problemem okazało się dopracowanie bezszwowego ściągacza. Właściwości antygrzybicze i antibakteryjne osiąga się przy pomocy jonów srebra lub przez dobór właściwej apertury. Nowością, którą wprowadziliśmy w tym roku, były skarpetki przeciwkleszczowe i odstraszające komary – wyjaśniał Jan Rudnicki.



Prezes Helena Maślana
i prof. Antoni Jodłowski

Wieliczka raz jeszcze

Wsamo południe pierwszego dnia jesieni 145 osób zrezygnowało z wygrzewania się w promieniach słońca na bezchmurnym niebie, by zjechać 135 metrów pod ziemię i zgromadzić się w komorze Maria Teresa III. Według założeń programowych Muzeum Żup Krakowskich prezentowano tam kiedyś eksponaty geologiczne: podstawowe odmiany soli – sól szybkowa i zielona oraz jej różnorodne formy: nacieki, wykwyty, stalaktyty, stalagmity, kryształy itp.

Z czasem zaczęły tam gościć wystawy czasowe. A tym razem jednak obszerną komorę wypełniły stelaże, na których zawieszono 112 plastycznych prac autorstwa 70 twórców powstałych na przełomie czerwca i lipca

w czasie XII Międzynarodowego Pleneru Malarskiego Osób Niepełnosprawnych, o czym już donosiliśmy. Pisaliśmy też wtedy o wyjątkowej roli i popularności owych „podziemnych plenerów” i o trwałości tego przedsięwzięcia. Jak się wydaje na stałe weszło ono do kalendarza wydarzeń artystycznych nie tylko w Małopolsce. Można to wnosić po liczbie i miejscu pochodzenia uczestników dotychczasowych plenerów.

Ekspozycję uzupełniało kilkadziesiąt obrazów pochodzących z Europejskiej Kolekcji obchodzącej 20-lecie działalności Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych. Natomiast Muzeum ma już 60 lat. Nic więc dziwnego, że ceremonia otwarcia została tym razem wzbogacona

o wymianę podarunków. Dyrektor Muzeum prof. **Antoni Jodłowski** wręczył prezes Fundacji **Helenie Maślanej** honorową alegoryczną statuetkę wykonaną przez znakomitego artystę prof. **Bronisława Chromego**. Dokładnie przed rokiem z okazji Roku Chopinowskiego odsłonięto tam pomnik genialnego kompozytora, również autorstwa Mistrza. Nie wszyscy wiedzą, że dziewiętnastoletni wówczas „Frycek” zwiedzał wielickie podziemia i pozostał wpis w księdze gości. Z kolei pani Prezes na ręce Profesora złożyła obraz o tematyce krakowskiej pędzla wybitnego malarza – przyjaciela i nauczyciela twórców niepełnosprawnych, współpracownika Fundacji – **Jana Stopczyńskiego**. Od lat zakochana w Wieliczce, uczestniczka niemal wszystkich dotychczasowych plenerów, reprezentująca środowisko twórców Zagłębia, **Barbara Marzec** podarowała gospodarzom pleneru „Antologię Twórców Kultury Zagłębia Dąbrowskiego”. Towarzyszyły temu wszystkim kwiaty, uściski i uśmiechy, a atmosfera stała się jeszcze bardziej serdeczna.

A potem aktorka grupy teatralnej „Stańczyk” **Alicja Kondraciuk** recytowała wiersze utalentowanej

poetki (a przy tym autorki książek dla dzieci, malarki i życiowej partnerki znanego z wielu ról teatralnych i filmowych Ryszarda Filipskiego) – **Lusi Ogińskiej**.

Wreszcie przybyli goście rozeszli się pomiędzy stelaże, by z lampką wina w dłoni, w grupkach bądź pojedynczo oglądać, omawiać i oceniać wystawione prace. Na życliwą wzmiankę zasługuje też efektowna aranżacja wystawy przygotowana przez **Anetę Łapczyńską** i **Roberta Sagana**.

Dodatkową atrakcją wernisażu była obecność, a co ważniejsze, aktywność dwóch członków Stowarzyszenia Artystów Malujących Ustami i Nogami: **Jerzego Galosa** (usta) i **Stanisława Kmiecika** (stopy). Obecnie przy różnego rodzaju *eventach* modne są akcje *live*, zatem i oni demonstrowali biegłość, jaką osiągnęli przy użyciu z konieczności niekonwencjonalnych metod.

Wernisaż dobiegł końca, zadowoleni twórcy i publiczność powrócili na powierzchnię, ale obrazy pozostaną w wielickiej komorze jeszcze przez kilka miesięcy. Prawdopodobnie będzie je można tam oglądać jeszcze do końca roku. Zapraszamy zatem do Wieliczki!

(jk)
fot. FSON



Łódź po raz 19. stolicą – nie tylko polskiej – rehabilitacji

dokończenie ze str. 19

Kolejne wyróżnienie otrzymała firma **KOORDYNACJA** z Radomia za **EEG Biofeedback BREATH**. Za pomocą urządzenia DidiTrack EEG Biofeedback przeprowadzany jest trening, który pozwala na doskonalenie funkcji poznawczych mózgu i poprawę jego pracy, a tym samym lepsze funkcjonowanie całego organizmu. Jest metodą stosowaną w terapii dzieci z problemami szkolnymi, nadpobudliwych, u osób po urazach mózgu, w terapii niektórych schorzeń psychicznych, a także w celu poprawienia koncentracji lub jako trening relaksacyjny dla osób zdrowych.

– Jest to rodzaj prostej gry komputerowej – wyjaśnia Mariusz Strzecha, właściciel firmy i twórca urządzenia – a w praktyce poprawia ona, przy pomocy terapeuty, symetrię pracy wszystkich części mózgu i jego funkcjonowanie. Dołożyliśmy do niego moduł pomiaru oddychania i nasycenia tlenem krwi – to innowacja, za którą otrzymaliśmy złoty medal w Kielcach.

Trzecie z kolei wyróżnienie dostała firma **EKO-MEDICA** z Zabierzowa k. Krakowa za **aparat do terapii energotonowej HiToP 4 Touch**. – Urządzenie to wykorzystuje efekt niestymulacyjny – tłumaczy Maciej Dębowski, właściciel firmy – wpływając na metabolizm na poziomie komórkowym. Jest to zatem działanie

bardziej przyczynowe niż objawowe. Mówiąc najprościej: to niestymulacyjna elektroterapia, której działanie znacznie bardziej przypomina laseroterapię czy działanie polem magnetycznym niż elektroterapię klasyczną.

Aparat HiToP 4 Touch stosowany jest do terapii wielu schorzeń – m.in. reumatologicznych i neurologicznych (SM) – cechuje go duża prostota stosowania oraz funkcjonalność, dzięki wykorzystanej technologii mikroprocesorowej.

Komisja konkursowa przyznała również wyróżnienie firmie **REHAMIL** ze Szczecina za **łóżko kąpielowe PACIFIC**, zwane również wanną

uciażliwego okablowania i umożliwia podjechanie z wodą do pacjenta na salę.

Wyścielane jest tworzywem poliuretanowym, jego brzegi wykończone są „na miękko”, tworzywo to utrzymuje również temperaturę wody. Zaletami łóżka są trwałość, estetyka, wygoda i łatwość utrzymania higieny. To urządzenie nadaje się do placówek z dużą liczbą pacjentów.

Według specjalistów na wyróżnienie zasłużyła również firma **SPONDYLUS** ze Szczecina za **platformę do badania stóp**. To urządzenie do diagnozowania rozkładu nacisku stop na podłoże. Wyposażone jest w czujniki rozmieszczone na aktywnej powierzchni, które umożliwiają uzyskanie w łatwy sposób wyników badania statycznego i dynamicznego. – Na podstawie tego badania jesteśmy w stanie wykonać indywidualne wkładki, które skorygują nieprawidłowy rozkład nacisku, podniosą też komfort chodzenia – wyjaśnia przedstawiciel firmy Piotr Jasiejko.

W tegorocznej edycji konkursu wyróżniono również firmę **TB Polska** z siedzibą w Tarnowskich Górach za produkt **GYMSTICK**, czyli wielofunkcyjny zestaw do ćwiczeń ruchowych. Zestaw ten składa się z kija wykonanego z włókna szklanego oraz dwóch tubingów Thera Band ze zmiennym oporem. GYMSTICK to profesjonalny system przyborów do ćwiczeń stosowany na całym świecie w sporcie, fitness i rehabilitacji. Poprawia równowagę, powoduje przyrost siły mięśniowej i wspomaga utrzymanie kondycji fizycznej.

Celem konkursu było wyłonienie i wyróżnienie najbardziej innowacyjnego i zaawansowanego technologicznie produktu. O złoty medal targów walczyło 21 wystawców. Zwycięzca, czyli firma **STOLTER**, otrzymała statuetkę i dyplom najlepszego produktu.

Tekst i fot.: **Ryszard Rzebko**



Pokaz pracy uczestników WTZ

transportową. Łóżko to sterowane jest pilotem, przy pomocy którego elektrycznie ustawiana jest jego głębokość i wysokość. Zasilane jest wymiennymi akumulatorami, co eliminuje obecność



System informacji publicznej bez barier „infomat-e”

21 września br. w sali konferencyjnej Instytutu Technik Innowacyjnych EMAG w Katowicach odbyło się seminarium pt. „Zwiększenie dostępności informacji publicznej w systemie informacji publicznej dla osób z dysfunkcjami narządów wzroku i słuchu «infomat-e»”.

Kioski informacyjne pojawiają się w różnych miejscach: w bankach, galeriach handlowych, punktach informacyjnych. Ich zadaniem jest dostarczanie informacji w sposób zautomatyzowany. Część z kiosków jest w niewielkim stopniu dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, głównie z dysfunkcją narządu ruchu. Powstaje pytanie: a co z pozostałymi rodzajami niepełnosprawności?

W typowym kiosku osoby niewidome mają problem z ekranem dotykowym, osoby niesłyszące i słabosłyszące mają utrudnione słuchanie dźwięku z głośnika, może wystąpić także trudność ze zrozumieniem tekstów pisanych. Informacje zawarte w kioskach nie spełniają wymagań w zakresie dostępności. W przekazywaniu informacji publicznej udzielanej m.in. przy pomocy kiosków informacyjnych można zdefiniować trzy podstawowe problemy. Po pierwsze niedostępność informacji dla osób niepełnosprawnych ze względu na niedostosowanie środków przekazu, po drugie niezrozumiałość komunikacji tekstowej, po trzecie wykluczenie społeczne, które jest spowodowane występowaniem dwóch pierwszych problemów.

Instytut Technik Innowacyjnych EMAG po analizie funkcjonowania już istniejących kiosków opracował założenia do budowy nowego projektu i wykonał jego prototyp. Projekt, historię jego powstania i realizacji zaprezentował na seminarium Adam Piasecki, kierownik projektu. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego poprzez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. W 2008 r. został złożony wniosek o dofinansowanie takiego projektu, po przejściu dwuetapowej procedury konkursowej rozpoczęto w sierpniu 2009 r. jego realizację. W ubiegłym roku w kwietniu zorganizowano seminarium, na którym zostały zaprezentowane założenia projektu. W maju br. zakończono prace nad prototypem, który w miesiącach wakacyjnych był poddany ocenie użytkowników w dwóch urzędach miast – w Katowicach i Chorzowie.

Głównym wykonawcą projektu był Instytut EMAG przy współpracy śląskich oddziałów PZG, PZN – konsultacje na poziomie eksperckim. Urzędy miast w Chorzowie i Katowicach oraz ośrodki pomocy społecznej z tych miast – współpracowały w zakresie usług publicznych i walidacji produktu. Instytut Informatyki Politechniki Śląskiej realizował prace w zakresie tłumaczenia z języka polskiego na język migowy, a firma Progres z Zabrze zajęła się wizualizacją tego tłumaczenia na język migowy. Firma Ivona Software (Gdynia) dostarczyła syntezator mowy, firma Prime Speech (Warszawa) opracowała specjalną wersję systemu do rozpoznawania mowy, a projekt techniczny i opracowanie pulpitu zostało powierzone firmie EMAG Serwis.

Jak wynika z nazwy projektu, skupiono się na potrzebach osób z dysfunkcją narządu słuchu i wzroku. Komunikacja osób niewidomych i słabowidzących odbywa się za pomocą

alfabetu Braille'a, dotyku, głosu, istotne są też informacje, jak poruszać się w określonej przestrzeni. W przypadku osób słabowidzących to kwestie związane z kontrastem, kolorem, wielkością czcionki. Istotne są krótkie i zwarte informacje łatwe do przyswojenia i zapamiętywania. W przypadku osób niesłyszących są te same wymagania co do zwężności treści oraz uwzględnienia języka migowego. Dla osób korzystających z aparatu słuchowego istotne jest wzmocnienie sygnału odbieranego przez to urządzenie.

W czasie realizacji prac nad urządzeniem „infomat-e” udało się osiągnąć kompromis, który sprawia, że wiele grup osób o tak różnych wymaganiach można określić mianem jego potencjalnych użytkowników. Informacja przekazywana jest bez barier i bez podziałów.

W chwili pojawienia się w zasięgu kiosku potencjalnego użytkownika przez głośniki wypowiedane są słowa zachęty do skorzystania z kiosku. Na ekranie znajdują się duże przyciski, w prawym górnym rogu wyświetla się tzw. avatar – postać tłumacząca w jęz. migowym. Zainstalowany jest również pulpity, na którym znajduje się słuchawka i specjalnie zaprojektowana klawiatura. Przez słuchawkę można odsłuchiwać treść przekazywaną przez syntezator mowy, w słuchawce znajduje się również pętla indukcyjna, która wzmacnia działanie aparatów słuchowych.

Warto podkreślić, że „infomat-e” to nie tylko kioski, ale system, który można zastosować na pojedynczym kiosku lub na wielu kioskach, które połączone są w sieć komputerową.

Wykorzystanie infrastruktury sieciowej umożliwia wprowadzenie dodatkowej funkcjonalności obejmującej rozmowę telefoniczną w kiosku, komunikację z telefonami komórkowymi, obsługę komunikatorów internetowych, zmianę wersji językowej i wydawanie wirtualnych numerów kolejkowych.

Więcej informacji o tym urządzeniu można uzyskać na portalu informacyjnym, który powstał jeszcze w trakcie trwania projektu: www.infomat-e.pl. Ponieważ realizatorzy projektu chcą, aby „infomat-e” stał się produktem szeroko użytkowanym, planowany jest również rozwój portalu, będzie można znaleźć adresy instytucji, w których zostaną zainstalowane kioski. W planach znajduje się również multimedialna prezentacja działania, będzie możliwe pobranie instrukcji użytkownika, aktualizacja ich oprogramowania. Twórcy „infomatu-e” chcieliby wykorzystać portal do lepszej komunikacji z potencjalnymi użytkownikami.

Infomat-e został zgłoszony do konkursu Brussels Innova, odbywającego się w trakcie największych targów innowacyjności w Europie, i Polskiego Produktu Przyszłości – konkursu promowanego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości.

Prelegentkami na seminarium były także Anna Wandzel, dyrektor Śląskiego Oddziału PFRON, która w swoim wystąpieniu przedstawiła problemy osób niepełnosprawnych w dostępie do informacji publicznej. Stefania Gowda, pełnomocnik prezydenta ds. osób niepełnosprawnych z UM w Katowicach, przybliżyła proces wdrożenia pilotażowego systemu „infomat-e”.

Tekst i fot.: **Jolanta Kołacz**

Kolejne spotkanie w ramach projektu „Sztuka czyni człowieka”



W dniach 7-9.10.2011 r. Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych był organizatorem trzeciego spotkania koordynacyjnego w ramach projektu „Art Made Man” – „Sztuka czyni człowieka – Terapia poprzez taniec, sztukę i rękodzieło” (AMM). Odbyło się ono w Warszawie z udziałem gości zagranicznych i reprezentacji Warsztatu Terapii Zajęciowej „Na Przedwiośniu”.

Oprócz zadań organizacyjno-administracyjnych oraz oceniających postęp w realizacji projektu w poszczególnych państwach, miało ono na celu przeprowadzenie praktycznych warsztatów z arteterapii. Przeprowadzono warsztaty taneczne,



artystyczne oraz zajęcia z rękodzieła. Prowadzili je wybitni specjaliści z Włoch – ze Stowarzyszenia Art Therapy Italiana i ReLeGeART. W zajęciach tanecznych i terapii ruchem uczestniczyli, oprócz przedstawicieli partnerów, trenerzy i specjaliści z Polski.

Warszawskie spotkanie było kluczowe dla realizacji projektu, bo miało na celu opracowanie metodologii i harmonogramu przeprowadzenia warsztatów w państwach partnerskich. Zdaniem uczestników warsztaty te były bardzo owocne i dały możliwość pierwszego przetestowania zintegrowanej metody rehabilitacji poprzez taniec, sztukę i rękodzieło.

Goście z Włoch, Hiszpanii, Litwy i Bułgarii wysoko ocenili poziom zaawansowania projektu i ze spokojem oczekują na rozpoczęcie jego drugiej fazy, czyli planowanych na połowę listopada warsztatów. Warsztaty w Warszawie dzięki zaangażowaniu Katarzyny Komoń odbędą się w Warsztacie Terapii Zajęciowej „Na Przedwiośniu” i potrwać do kwietnia 2012 roku.

Po pracowitym dniu uczestnicy znaleźli też chwilę czasu na spacer po Warszawie, podczas którego podziwiali zmiany, jakie nastąpiły tutaj w ostatnich latach. Wizyta w Łazienkach Królewskich, Muzeum Chopina i Operze Narodowej cieszyły się największym uznaniem. Spacer po warszawskiej Starówce i kolacja w staropolskiej restauracji, w której serwowano dania tradycyjnej kuchni, miło zapiszą się w pamięci gości.

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej zakłada jeszcze realizację spotkania koordynacyjnego w Kownie na Litwie oraz w Bułgarii. Związek Rewizyjny na spotkaniach reprezentował prezes KZRSliSN – Jerzy Szreter, Hubert Pora – koordynator projektu, Łukasz Bączak oraz Barbara Dybowska.

Osoby i podmioty zainteresowane zapoznaniem się z postępowaniem projektu i efektami końcowymi w formie m.in. podręcznika proszone są o kontakt z koordynatorem programu – poprzez email: hubert@go2.pl lub telefoniczny na numery stacjonarne Związku: 22. 828 46 96, 827 86 80.

Hubert Pora
Koordynator projektu

Konkursy PFRON

Uroczysty finał konkursów PFRON pn. „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” oraz „Otwarte Drzwi” z wręczeniem nagród odbył się 26 października br. w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Ważnym społecznie celem wymienionych konkursów jest popularyzowanie idei szeroko pojętej integracji społecznej i rehabilitacji, przede wszystkim poprzez promowanie i nagradzanie twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych, promowanie nowatorskich rozwiązań naukowych i technologicznych, ciekawych i godnych wdrożenia oraz popularyzowanie wyników badań opracowywanych na wyższych uczelniach.

Pośród zgłoszonych w tegorocznym, VIII już Konkursie „Otwarte Drzwi” – na najlepszą pracę magisterską lub doktorską dotyczącą problematyki niepełnosprawności, związanej z rehabilitacją społeczną, zawodową lub medyczną osób niepełnosprawnych – wyróżniono 12 prac magisterskich i dwie doktorskie.

Tegoroczna dziewiąta edycja Konkursu Plastycznego „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” odbyła się pod hasłem „Marzenia o Europie” w związku z polską Prezydencją w Unii Europejskiej. Nadesłano ponad tysiąc prac w kategoriach: malarstwo i witraż, rysunek i grafika, rzeźba kameralna i płaskorzeźba, tkanina i aplikacja. Ich autorami są uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej, niepełnosprawni podopieczni ŚDS oraz mieszkańcy DPS.

Wystawę można oglądać w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie – do 3 listopada.

Lista laureatów konkursów oraz galeria prac na www.nasze-sprawy.eu

IKa

W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, w dniach 14-16 września odbył się już IX Ogólnopolski Integracyjny Plener Artystyczny o charakterze integracyjno-kulturalnym, organizowany przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, Koło w Koszalinie. Ponadlokalny zasięg imprezy sprawia, że uczestnicy pleneru przybywają do Osiek z terenu całej Polski. W tegorocznej imprezie wzięło udział ponad 350 wychowanków z warsztatów terapii zajęciowej oraz mieszkańców środowiskowych domów samopomocy, ośrodków rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczych, domów pomocy społecznej.



Poczuć sztukę w Osiekach

Pierwszy zorganizowany plener artystyczny odbył się w 2003 roku. Ogromne zainteresowanie oraz cała fala bardzo pozytywnych opinii ze strony środowiska profesjonalnych artystów, lokalnych mediów oraz władz samorządowych niejako zmusiła organizatora, czyli PSOUU, do podjęcia decyzji o cykliczności pleneru.

Po raz kolejny spotkanie odbyło się w malowniczo położonej, nadmorskiej miejscowości Osieki, gdzie klimat

Osiek zaproponowano szereg przedsięwzięć artystycznych: plener malarstwa, fotograficzny, warsztaty z zakresu innowacyjnych form edukacji, warsztaty teatralne, muzyczne oraz wiele innych atrakcji, które sprawiły, że osoby niepełnosprawne intelektualnie nabrały wiary w siebie i w swoje umiejętności, a także otworzyły się na otaczający świat.

Myślą przewodnią tegorocznego pleneru było hasło „Gdy poczujesz sztukę, dojdiesz dokąd zechcesz...”. To tu twórcy mieli możliwość

własna niepełnosprawnych i ich rodzin, z drugiej strony zaś wpływa na obniżenie stopnia izolacji społecznej niepełnosprawnych.

Bliski kontakt z niepełnosprawnym artystą osób nie związanych z tym środowiskiem obniża poziom stereotypów i uprzedzeń wobec nich, bo oto okazuje się, że niepełnosprawny może mieć własne zainteresowania, wyobraźnię, talent, styl. Poprzez wzajemny kontakt tych dwóch grup w przepięknym, malowniczym miejscu, jakim jest Dworek Osiecki, możliwe jest wzajemne obdarowywanie siebie swoimi wrażeniami, mobilizowanie się do współdziałania i wspierania, a tym samym zmniejszania barier dzielących te grupy, oraz zawiązywanie bliższych kontaktów. Takie zetknięcie z drugim artystą jest ponadto okazją do poszerzenia wiedzy na temat różnych technik artystycznych, a także kultur innych narodów.

W pracy z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie niezmiernie ważne jest dążenie do ich coraz większej samodzielności. Może się to odbywać tylko przez stworzenie szansy do sprawdzenia się poza domem. Kształtuje się dzięki temu prawidłowe nawyki w zakresie samoobsługi, dotyczące toalety, spożywania posiłków czy samodzielnego ubierania się. Wyjazd poza mury własnego domu, nieobecność rodzica zmusza do samodzielnego podejmowania decyzji dotyczących własnej osoby oraz wyboru formy spędzania czasu. Możliwość samodecydowania, odczuwania odpowiedzialności za siebie samego powoduje, że niepełnosprawny może wreszcie czuć się dorosłym, pełnoprawnym, ważnym. Taki trening samodzielności to jeden z wielu, lecz niezmiernie ważny czynnik w długim procesie rewalidacji osób niepełnosprawnych.



i artystyczna aura sprzyja otwarciu się na piękno otaczającego świata, rozwija wyobraźnię, pozwala stworzyć dzieła piękne, pokazujące wrażliwość i uwalniające ekspresję.

Uczestnicy pleneru mieli w tym roku wyjątkowo szeroki wachlarz możliwości wyrażania swych emocji poprzez sztukę. Wzorem lat ubiegłych w poszczególnych namiotach tematycznych można było zapoznać się z materiałami plastycznymi, tj.: tkaniną, gipsem oraz drewnem. Przybyłym do

wyrażenia własnych emocji i zamieżeń artystycznych. Powstałe tu dzieła to efekt pracy niepełnosprawnego twórcy, wspieranego obecnością profesjonalnego artysty. Dzięki obcowaniu z drugą twórczą osobą ukryte talenty osób niepełnosprawnych mogą się ujawnić i rozwijać, jednocześnie zaspokajając w nich potrzebę wyrażania uczuć – tak ważną w życiu każdego człowieka. Ogromnie ważny jest wymiar społeczny takiej współpracy, gdyż z jednej strony wzrasta aktywność

W naszym społeczeństwie coraz powszechniejsza jest świadomość, że usamodzielnianie i integracja osób niepełnosprawnych z resztą społeczeństwa nie jest proste, że integracja nie jest wyłącznie pożądanym stanem społecznym, ale i procesem wymagającym przygotowania zarówno ogółu społeczeństwa, ale i osób niepełnosprawnych. Plener jest kolejnym krokiem do zmiany świadomości i postaw osób pełnosprawnych w stosunku do niepełnosprawnych oraz poprzez swój artystyczny charakter stanowi idealne miejsce do integracji społecznej ze środowiskiem ludzi zdrowych.

Głównym zamierzeniem, które nam przyświeca, jest zaznaczenie współistnienia w świecie artystycznym osób sprawnych, jakże wrażliwych oraz otwartych na sztukę osób z niepełnosprawnością. Od wielu lat we współistnieniu pomaga nam szerokie grono przyjaciół – artystów plastyków, którzy bezinteresownie udzielają cennych wskazówek niezbędnych dla tworzenia dzieł wyjątkowych, pobudzając wyobraźnię i uwrażliwiając na otaczający świat.



Sztuka pełni bardzo ważną funkcję w życiu osób niepełnosprawnych. Dzięki temu, że zaczęli malować czy rzeźbić, nabrali wiary w siebie, otworzyli się na otaczający świat, zaczęli mówić. Ich obrazy są pełne światła i kolorów. A tym, co najczęściej komunikują światu, jest przyjaźń i radość.

Honorowy patronat nad plenerem objęli prezydent Koszalina Piotr Jedliński oraz starosta powiatu koszalińskiego Roman Szewczyk.

Grzegorz Łakomicz
Instruktor Terapii Zajęciowej
fot. PSOUU Koszalin



„Idź przez życie tak, aby ślady twoich stóp przetrwały Cię”
(ks. biskup Jan Chrapek)

Wszystko jest ważne...

Na uroczystości zorganizowanej w 10 rocznicę tragicznej śmierci ks. biskupa Jana Chrapka, patrona Centrum Rehabilitacji i „Teatru Życia” w Grudziądzu, 18 października br., do Warszawy zaprosili Krystyna Grabowska, prezes Centrum, oraz Ernest Bryll, przewodniczący Rady Programowej „Teatru Życia”.

W Domu Polonii na Krakowskim Przedmieściu uroczysto otwarto Ogólnopolską Wystawę Malarstwa Artystów „Teatru Życia” z udziałem artystów z Białorusi i Kazachstanu. Zwieńczeniem rocznicowych obchodów było widowisko poetycko-muzyczne z udziałem artystów „Teatru Życia”. Wcześniej jednak odbyła się msza św. w intencji ks. biskupa w Kościele Seminarijnym pw. Wniebowzięcia NMP i św. Józefa Oblubieńca Bogarodzicy – jednym z najpiękniejszych kościołów Warszawy. Było pięknie i podniosłe.

Wizerunek Biskupa w promieniach słońca towarzyszył występom ludzi obdarzonych talentem, pięknym głosem, ale i mającym upór, chęci, by talent ten rozwijać i pielęgnować. Wspaniałe głosy rozbrzmiewały w kościele, który słynie ze znaczących koncertów wielkich sław muzyki poważnej. Mówimy – „nieważne, że niewidomy – ale umie śpiewać”. A właśnie, że ważne: wszystko ważne co opisuje nas, ludzi, że umiemy patrzeć, czuć, że nie dane nam widzieć świata, a czasem nie dane chodzić stopami po ziemi. Że potrafimy robić coś ważnego, albo że nie potrafimy, nawet dogadywać się – człowiek z człowiekiem. To wszystko ważne. Biskup Chrapek potrafił rozmawiać z ludźmi: i z wierzącymi, ufającymi, ale i z niewierzącymi, im szczególnie wskazywał drogę – potrafił pokazać, co jest ważne w życiu. Dlatego wspomnienia o Nim Mai Komorowskiej, Ernesta Brylla były pełne wzruszenia i radości. Spotkali się na wspominkach bliscy, rodzina, osoby związane ze stowarzyszeniem. Wszyscy, którym Biskup przekazał iskierkę radości, pewności, że warto w życiu robić coś dla innych. To właśnie nadaje sens naszemu życiu – pozostać we wspomnieniach innych ludzi.



Tekst i fot.: **Joanna**

Spadkobiercy serca

Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy im. dr Marii Trzcińskiej-Fajfrowskiej w Katowicach świętował swoje 25-lecie w dniu 22 września br., w Domu Kultury przy pl. Pod Lipami w Katowicach-Giszowcu. Jest on najstarszą, a zarazem jedną z najnowocześniejszych placówek tego typu w Polsce, która jako pierwsza w kraju zapewniła niepełnosprawnym dzieciom i młodzieży kompletne leczenie, rehabilitację i naukę w jednym miejscu.

Znajdują tu pomoc medyczną, terapeutyczną i pedagogiczną dzieci z najgłębszymi dysfunkcjami. Ośrodek jest światem ich radosnego dzieciństwa, a zarazem szkołą, w której uczą się codziennie, tak jak ich sprawniejsi rówieśnicy, tyle że tu uczniowie uczą się jak, żyć możliwie samodzielnie.

Jego założycielka, dr Maria Trzcińska-Fajfrowska, stworzyła pierwszy w Polsce Dzienny Dom Opieki dla Dzieci Specjalnej Troski w Katowicach-Giszowcu w 1986 r. W 1993 r. została wybrana posłem II kadencji z listy Unii Demokratycznej, następnie Unii Wolności. Pracowała w Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej. Zginęła w wypadku drogowym we wsi Krzczów koło Rabki, 7 października 1994 r., w którym śmierć poniosło także troje innych posłów.

Tak wspomina panią doktor poseł Marek Plura: – Panią Marię spotkałem tylko raz w życiu, kilka godzin przed jej tragiczną śmiercią, gdy wraz z innymi posłami wizytowała nowoczesne ośrodki dla niepełnosprawnych dzieci na Śląsku. Odwiedziła dom pomocy Caritas w Mikołowie, którego byłem podopiecznym... Spotkałem osobę, którą znałem z opowiadań jako tę, która pomaga niepełnosprawnym i ich rodzinom nie wstydzić się samych siebie i żyć godnie, czyli samodzielnie... Straszny wypadek przerwał jej działania, ale jej dzieła wciąż żyją. Los sprawił, że dziś jako poseł z Katowic jestem jednym z wielu spadkobierców jej serca.

OREW jest wielospecjalistyczną placówką Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym zapewniającą opiekę dzieciom i młodzieży z upośledzeniem umysłowym i sprzężoną niepełnosprawnością od niemowlęstwa do 25 roku życia. W ramach działalności ośrodek oferuje:

- wczesną interwencję dzieci od 0 do 7 roku życia,
- edukację na poziomie przedszkolnym i szkolnym,
- usługi w ramach poradni rehabilitacyjnej,
- pomoc specjalistów (lekarzy, psychologów, pedagogów, logopedów, rehabilitantów).

W marcu 2000 r. powstał warsztat terapii zajęciowej. Objęto terapią 30 niepełnosprawnych, którzy do dyspozycji mają m.in. pracownię gospodarstwa domowego i zaradności życiowej, ceramiczną, krawiecką, introligatorską i pracy z papierem, małej poligrafii, ekspresji twórczej oraz salę do rehabilitacji ruchowej.

W ramach poradni rehabilitacyjnej świadczone są wysokospecjalistyczne usługi medyczne, psychologiczne i rehabilitacyjne, zarówno w formie diagnostycznej, jak i w formie działań profilaktycznych. OREW dysponuje kilkoma nowoczesnymi salami i gabinetami zabiegowymi, basenem oraz bogato wyposażoną salą doświadczenia świata, salą muzyczną i placem zabaw. Placówka zapewnia dzieciom możliwość korzystania także z zajęć dogoterapii i hipoterapii. Prowadzone są też grupy spotkaniowe dla rodziców, oferujące pomoc logopedyczną i psychologiczną.

Puma

Tego samego dnia (...) pojechaliśmy na cmentarz Père Lachaise. I tym razem z parkowaniem nie było kłopotu. Francuski flic (policjant) obserwował nas przez chwilę, ale zobaczywszy mój wózek, zrezygnował z kontroli. Weszliśmy główną bramą i już na początku okazało się, że nie będzie mi łatwo poruszać się po kamiennym i nierównym terenie tej nekropolii. Pochowano tu wielu znamienitych ludzi, a niektóre nagrobki to prawdziwe arcydzieła.

Najpierw trafiliśmy do okazałego mauzoleum Abelarda i Heloizy. Rozdzieleni za życia, tu spoczywają obok siebie. Grób Edith Piaf przykrywają świeże kwiaty, regularnie przynieszone przez licznych wielbicieli talentu artystki. Nigdy niczego nie żałowała („Non, je ne regrette rien”), a całe jej życie było hołdem złożonym miłości i sztuce. W pobliżu spoczywa Amadeo Modigliani. Na płaskim nagrobku wiatr rozwiewa zasuszone kwiaty i listy od wielbicieli jego talentu. Obok pochowano Jeanne Hébuterne – jego żonę i kochankę, która wyskoczyła z piątego piętra w dwa dni po śmierci malarza. Dla Polaka miejscem, które obowiązkowo trzeba odwiedzić, jest grób Fryderyka Chopina – widoczny z daleka dzięki kwiatom i biało-czerwonym flagom. Na białym cokole stoi marmurowa figura płaczącej Euterpe, muzy muzyki, pochylonej nad złamaną lirą. Miejsce budzi ogromne wzruszenie, choć w grobie leży... kompozytor bez serca. Znajduje się ono w warszawskim kościele św. Krzyża. Spacerując po Père Lachaise, wędruje się śladami legend, tajemnic i namiętności.

Alexandre postanowił wzbogacić nasz pobyt we Francji o element szaleństwa. Pojechaliśmy do Parku Asterixa, w którym królują zwariowani Galowie, bohaterowie francuskich komiksów: Asterix i Obelix. To kolorowe i bardzo wesołe miasteczko, opowiadające historię Francji z przymrużeniem oka. Na początek, niczego nieświadomi, daliśmy się z Markiem namówić na przejazd rollercoasterem Goudurix. Do dziś czuję ten strach, zdumienie i dreszczyk emocji

w czasie przejazdu! Szczerze mówiąc, chwilami obawa, czy dotrwał do końca w stanie nienaruszonym, była silniejsza niż wszelkie inne emocje. Alexandre, nigdy ci tego nie zapomnę! Wszystkie pozostałe kolejki i zjazdy były już tylko niewinną zabawą w porównaniu z tym istic diabelskim przejazdem. Cały park jest przyjazny nie tylko dzieciom (i tym, którzy tam stają się dziećmi), ale i niepełnosprawnym. Bardzo ładny jest znakcek oznaczający przystosowane przejścia i toalety – w ogólnym zarysie przedstawia Asterixa siedzącego na wózku inwalidzkim. Jest to miejsce, gdzie całe rodziny mogą spędzić czas przyjemnie i beztrudnie.

Compiègne

Mój kuzyn mieszka z rodziną niedaleko Compiègne. To mała miejscowość, ale ważne miejsce na mapie historycznej Europy. Postanowiliśmy tam pojechać i zobaczyć przede wszystkim słynny wagon, w którym 11 listopada 1918 roku podpisano zawieszenie broni między siłami walczącymi w pierwszej wojnie światowej. Marszałek francuski Ferdinand Foch w imieniu państw sprzymierzonych podyktował delegacji niemieckiej warunki zakończenia działań wojennych. Wnętrze jakby przed chwilą opuszczone, jakby woń cygar dopiero co wywietrzała, a cień wąsów marszałka zdaje się majaczyć w odbiciu na szybie. Dla Polaków to znacząca data: odzyskanie niepodległości po 123 latach niewoli narodowej. W tym samym wagonie 22 czerwca 1940 roku o godz. 18:32 przedstawił dowództwa pokonanych wojsk francuskich, gen. Charles Huntziger, podpisał

Pocztówki z Francji

część II, dokończenie z poprzedniego numeru

w obecności Adolfa Hitlera i Hermanna Goeringa zawieszenie broni na warunkach przedstawionych przez gen. Alfreda Jodla. Tak naprawdę to nie ten sam wagon, ale identyczny pochodzący z tej samej epoki. Do salonki mogliśmy zajrzeć tylko przez okno, ale w małym muzeum obok (kilka stopni przy wejściu) można zobaczyć eksponaty ilustrujące historię tego miejsca – broń, mundury, listy, na które kiedyś ktoś bardzo czekał... Te militarne rekwizyty, autentyczne tory kolejowe dziś przyciągają turystów. Niezwykły jest spokój lasu w Compiègne – miasta, w którego historię wpisały się dwie wojny światowe. A przecież jest to również miejsce wyświęcenia biskupa Yorku w 665 roku, to tu zesłano Marię Medycejską za próby spiskowania przeciw kardynałowi Richelieu w 1630 roku, a podczas wojny stuletniej w 1430 roku Joanna d'Arc dostała się do niewoli angielskiej właśnie w tej okolicy. Z postacią Dziewicy Orleańskiej związane jest też inne miasto francuskie, które odwiedziłam.

Tours

19 października 2007 r. grupa zduńskowolan wyruszyła autokarem na integracyjny festiwal Mode H do Tours we Francji. Udział w tej międzynarodowej imprezie miał być uwieńczeniem kilku-miesięcznych przygotowań. Mode H to całe przedsięwzięcie zakładające zmianę wizerunku osób niepełnosprawnych w społeczeństwie. Na festiwal każda grupa przygotowała projekty odzieży, uwzględniające potrzeby ludzi o różnych ograniczeniach fizycznych, film związany tematycznie z ideą przedsięwzięcia i przedstawienie. Na zakończenie przygotowano wielkie, międzynarodowe

widowisko, którego tematem przewodnim był ogień i którego częścią składową był polski spektakl pt. „Płomień nadziei”. Do dziś mam w pamięci nasz entuzjazm, niezwykle kostiumy i oryginalną charakterystykę. W scenariuszu przewijały się motywy z książki „Mały Książę” Antoine'a de Saint-Exupéry'ego. W Teatrze Vinci w Tours zaprezentowano jedenaście spektakli z siedmiu krajów. Wszystkie niezwykle, oryginalne w treści i formie. Publiczność długo i gorąco oklaskiwała wykonawców, a przedstawienie było manifestacją radości i tolerancji. Wszyscy pewnie do dziś mają w uszach słowa finałowej piosenki: L'amour c'est toi, l'amour c'est moi, a w sercach tamto wzruszenie i artystyczną satysfakcję.

W napiętym programie udało się znaleźć trochę czasu na spacer i zwiedzanie. Tours leży nad Loarą. Miasto od V wieku jest ośrodkiem kultu św. Marcina, patrona Francji, który nawet gdy został biskupem, nie porzucił ideałów pustelniczego

życia. Grób świętego znajduje się obecnie w krypcie pod głównym ołtarzem miejscowej bazyliki. Nad miastem góruje przepiękna katedra Saint-Gatien (XIV-XVI w.). Sercem miasta jest uroczy Place Plumereau, zabudowany domami z muru pruskiego o malowniczych fasadach z cegły i drewna. W Tours już w VIII wieku działała szkoła filozoficzno-teologiczna, w XVI w. był tu słynny ośrodek produkcji tkanin luksusowych, jedwabiu i złotogłowi, a w czasie wojen religijnych miasto stanowiło ośrodek hugenotów. Do grobu św. Marcina pielgrzymowali m.in. św. Wojciech, papież Urban II, Karol Wielki i Joanna d'Arc. Ten święty do dziś uważany jest za patrona dzieci, hotelarzy, jeźdźców kawalerii, kapeluszników, kowali, krawców, młynarzy, tkaczy, podróżników, więźniów, właścicieli winnic, żołnierzy, oberżystów, karczmarzy, abstynentów. Imponująco szeroka specjalizacja.



Fragment ekspozycji przed Muzeum de l'Armistice w Compiègne



Przy Placu Plumereau, Tours

Tours znalazło się na trasie marszu Joanny d'Arc, która w męskim przebraniu walczyła w wojnie stuletniej o wyzwolenie Francji spod ucisku Anglii. Dowodziła wojskami, dzięki czemu doprowadziła do zwycięstwa i koronacji Karola VII, z którym spotkała się właśnie w Tours. Kilkunastoletnia dziewczyna miała ogromną siłę przekonywania i wiarę w swoje posłannictwo. Najpierw uznano ją za czarownicę i spalono na stosie, a potem znalazła się w panteonie świętych. Życiorys godny pióra i kamery, więc nieprzypadkowo Dziewica Orleańska stała się bohaterką wielu filmów i utworów literackich, a jako święta jest patronką pracowników radia i telewizji.

Tours to miasto, w którym czuje się ducha historii i obecność świętych. Położenie na szlaku zamków nad Loarą sprzyja turystyce i przyciąga tych, którzy szukają we Francji piękna, śladów przeszłości oraz gotowi są poddać się temu nieuchwytnemu, francuskiemu charme – urokowi, jaki roztaczają krajobrazy, zabytki i ludzie.

Lilla Latus

fot. Archiwum Autorki

Ogólnopolski Samochodowy Rajd KAROLINKA 2011 odbył się w Katowicach, w dniach 2-4 września, już po raz osiemnasty. W jego ramach rozegrano V i VI rundę Turystyczno-Motorowych Mistrzostw Polski, V i VI rundę Nawigacyjnych Samochodowych Mistrzostw Polski oraz III rundę Turystyczno-Nawigacyjnych Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych.

Kierowcy na... start

– Karolinka to impreza integracyjna i otwarta dla wszystkich sympatyków motoryzacji – mówi Sonia Babut, dyrektor rajdu. – Obowiązują w niej zasady opisów turystyczno-nawigacyjnych, załogi jadą według różnych regulaminów i mają różne trasy.

Rundy turystyczno-motorowa i turystyczno-nawigacyjna zawierają obowiązkowe zwiedzanie zabytków – w tym roku na ciekawej krajoznawczo trasie będzińskiej – i odpowiedzi na pytania ich dotyczące, a także całej trasy. Na koniec rundy uczestnicy rozwiązują testy turystyczne. Podczas jazdy muszą więc zapamiętać wiele informacji. Runda nawigacyjna to jazda według kodyfikatorów bez zwiedzania zabytków. Nawigatorzy muszą sami rozkodować informacje i z powodzeniem przejechać punkty kontrolne, najlepiej bez punktów karnych. Sprawdzianem dla nich są także próby sprawnościowe.

Świetna organizacja i atmosfera imprezy z roku na rok zapewniają coraz liczniejsze w niej uczestnictwo pasjonatów motoryzacji z całej Polski. W tym roku w rajdzie wzięło udział aż 25 załóg z Automobilklubu Śląskiego, Wielkopolskiego, Mysłowickiego, z Kędzierzyna-Koźła, Warszawy oraz Speed Race Tarnów Racing Team i Osa Opole. Do klasyfikacji generalnej liczone są wszystkie próby sprawnościowe, przejazd odcinków, testy turystyczny i BRD oraz pierwszej pomocy przedmedycznej.

Punktualnie o godz. 10.00 „odpalenia” Rajdu dokonał Stanisław Olewiński, prezes Automobilklubu Śląskiego, a Piotr Belka, prezes Polskiego Związku Motorowego, życzył wszystkim samych pierwszych miejsc i szczęśliwego powrotu na metę.

Uroczystość ta miała miejsce w samym sercu Katowic, na placu Sejmu Śląskiego, a uczestniczyli w niej również wiceprezydent miasta Marcin Krupa oraz Stefania Gowda – pełnomocnik prezydenta Katowice ds. osób niepełnosprawnych. Właśnie prezydent Krupa i prezes Olewiński dokonali startu poszczególnych załóg.

„Jedźcie tam, tam są Mysłowice” wskazał rajdowiczom właściwy kierunek jazdy rozbawiony Jerzy Góra – spiker sprawozdawca. Uczestnicy docenili dobry żart, bo Rajd Karolinka to przede wszystkim spotkanie sympatyków sportów motorowych i użytkowników pojazdów ceniących „myślenie za kierownicą”, dobrą zabawę i przyjazny uśmiech dla współużytkowników dróg.

Oficjalne ogłoszenie wyników, wręczenie nagród odbyło się podczas uroczystej kolacji w NOVOTELU.

W klasyfikacji generalnej pierwsze miejsce zajęła załoga: Norbert Kuźnik i Maurycy Skowroński, drugie: Marek Pańka i Wojciech Czuczupara, a trzecie miejsce zajęła załoga w składzie: Stanisław Gurniewicz i Grzegorz Haładka. W klasyfikacji klubowej pierwsze miejsce zajął Automobilklub Wielkopolski. Wśród załóg niepełnosprawnych najlepiej spisała się załoga w składzie: Jarosław Warzkiewicz i Bożena Kocerba.

Warto wiedzieć, że Automobilklub Śląski działa już 87. rok. Oprócz Rajdu



Karolinka sztanदारową imprezą jest organizowany od ponad 56. lat Rajd Wisły, który od 15. lat stanowi rundę Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski i Rajdowego Samochodowego Pucharu PZM. Poza tym klub szkoli sędziów sportowych i sędziów zabezpieczenia imprez, prowadzi szkolenia w zakresie ratownictwa drogowego i organizuje szereg imprez sportowych, zlotów turystycznych i pokazów, m.in. licznej grupy właścicieli pojazdów zabytkowych. Z myślą o nich, w scenarii zabytkowej kopalni Luiza w Zabrze powstało Muzeum Pojazdów Zabytkowych. Naprawdę warto zobaczyć.

Więcej o działalności Automobilklubu na stronie www.auto-slaski.katowice.pl.

MaC

fol. Ryszard Rzebko



Żeglarze niepełnosprawni zakończyli sezon letni

W dniach 13-14 października w Międzynarodowym Centrum Żeglarstwa i Turystyki Wodnej w Giżycku rozegrano IV Edycję VIII Pucharu Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych. Organizatorami byli tradycyjnie Polski Związek Żeglarzy Niepełnosprawnych i Mazurska Szkoła Żeglarstwa. Patronat nad regatami objął minister Jarosław Duda – pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych.

Wystartowało 16 załóg na Sasankach. Pierwszego dnia było pochmurno, lecz nie padało. Był słaby wiatr 1-2 B i do obiadu rozegrano trzy wyścigi. Po południu rozegrano tylko jeden wyścig, a drugi komisja sędziowska przerwała z powodu kompletnej flauty. Po pierwszym dniu w kategorii żeglarzy niepełnosprawnych ruchowo prowadził faworyt Andrzej Bury z Jastrzębia Zdroju, który wygrał trzy wyścigi i raz był drugi, gdyż w drugim wyścigu zagapił się (aż o 2 minuty) na starcie. W kategorii żeglarzy niesłyszących po pierwszym dniu również prowadził faworyt Tomasz Gumiński, który wygrał wszystkie cztery wyścigi.

Drugiego dnia z początku było także pochmurno, ale potem wyszło słońce i przy wietrze 2 B rozegrano kolejne cztery wyścigi. W kategorii żeglarzy niepełnosprawnych ruchowo doszło do sensacji. Andrzej Bury nie wygrał żadnego, natomiast rewelacyjną formę zaprezentował Feliks Basyk z Giżycka, który wygrał trzy wyścigi i raz był drugi. Bury, który był w tych regatach wyraźnie zdekoncentrowany, do końca był przekonany, że ma przewagę punktową nad rywalem. Po dokładnym policzeniu okazało się, że ma tyle samo punktów, tyle samo pierwszych, drugich i trzecich miejsc, więc o zwycięstwie rywala zadecydowało zgodnie z obowiązującymi przepisami lepsze miejsce, które rywal zajął w ostatnim wyścigu. Tomasz Gumiński utrzymał wysoką formę z pierwszego dnia, wygrał trzy wyścigi i z dużą przewagą całe regaty.

Regaty asekurowała Straż Pożarna z Miłek. Zawodnicy otrzymali puchary i dyplomy oraz losowali nagrody w postaci książek ufundowane przez PFRON i burmistrza Giżycka.

Po podliczeniu wyników wszystkich edycji okazało się, że zwycięzcami VIII Pucharu Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych zostali Andrzej Bury w kategorii żeglarzy niepełnosprawnych ruchowo i Tomasz Gumiński w kategorii żeglarzy niesłyszących. Nie było to żadną niespodzianką, gdyż są to wielokrotni mistrzowie Polski i zwycięzcy wielu innych regat. Były to ostatnie regaty w sezonie letnim, ale żeglarze niepełnosprawni zimą także nie będą próżnować. Organizatorzy zaprosili zawodników na cykl regat bojowych, które rozpoczną się niezwłocznie, jak tylko pozwolą na to warunki lodowe.

Tekst i fot.: **Marek Winiarczyk**



Wyniki IV Edycji:

Żeglarze niepełnosprawni ruchowo:

1. Feliks Basyk, Mirosław Lisicyński, Józef Pawlak (13 pkt)
2. Andrzej Bury, Marian Zakowicz, Eugeniusz Rakowicz (13 pkt)
3. Waldemar Woźniak, Joanna Sutnik, Stanisław Górniak (15 pkt)

Żeglarze niesłyszący:

1. Tomasz Gumiński, Łukasz Szachraj, Barbara Lepszy (7 pkt)
2. Tomasz Morawski, Anna Krata, Anna Olak (17 pkt)
3. Anna Kwiatkowska, Jarosław Dowgiłło, Marek Sendlak (21 pkt)

Wyniki końcowe (łącznie z czterech edycji):

Żeglarze niepełnosprawni ruchowo:

Andrzej Bury
Feliks Basyk
Waldemar Woźniak

Żeglarze niesłyszący:

Tomasz Gumiński
Anna Kwiatkowska
Zbigniew Gumiński

I Mini Olimpiada w Pogwizdowie

Stowarzyszenie Niepełnosprawni z Katowic zorganizowało 1 października w Pogwizdowie k. Cieszyna I Mini Olimpiadę Integracyjną dla Osób Niepełnosprawnych i Sprawnych. Impreza rozpoczęła się wspólnym przemarszem przez Pogwizdów, na którego czele stanął Mariusz Kupczak, główny patron zawodów sportowych. Oprócz uczestników Mini Olimpiady zaprezentowały się także mażoretki oraz orkiestra dęta z Pszowa.

Imprezę, którą prowadził Andrzej Sobek, swoją obecnością zaszczylicili: Tadeusz Kopeć – poseł na Sejm RP, Karol Folwarczny – wójt gminy Hażlach, Czesław Gluza – starosta powiatu cieszyńskiego oraz Marek Mazik – prezes Stowarzyszenia Niepełnosprawni.



Uczestnicy w zawodach sportowych rywalizowali w następujących konkurencjach: pchnięciu kulą, rzucie oszczepem, wznosie sztangielką, w biegu 100 m na wózku, w biegu 50 m z piłeczką na łyżce trzymanej w ustach, rzucie piłeczką do celu, pchnięciu 2 kg kulą czy tenisie stołowym. Zwycięzcom wręczono dyplomy, puchary i medale.

Po zmaganiach sportowych goście i uczestnicy zostali zaproszeni do zwiedzania wystawy obrazów Stanisława Kmiecika z Wydawnictwa AMUN i prac Agnieszki Cyranki-Pytlak.

Była także okazja do obejrzenia pokazowego meczu rugby na wózkach w wykonaniu zespołu Jeźdźcy Sitting Bulls i pokazu kulturystyki prezentowanej przez Mariusza Kupczaka.

W części artystycznej wystąpili: orkiestra dęta „Anna” z Pszowa, soliści: Marek Mazik i gość specjalny Naira Ayvazyan oraz Łukasz Baruch i Karolina Żelichowska z Fundacji Wygramy Razem, która promuje artystów z niepełnosprawnością. Na zakończenie na scenie pojawił się zespół Silesian Sound System.

W trakcie imprezy odbywała się „Akcja cegiełka”, z której dochód w wysokości 950 zł przeznaczono na rzecz niepełnosprawnych mieszkańców gminy Hażlach.

Oprac. **Kat**

fot.: Niepełnosprawni

Jubileuszowy

Wspaniała atmosfera panowała podczas X jubileuszowego Nadwiślańskiego Turnieju w Wyciskaniu Sztangi Leżąc „Bartosz 2011”, który 18 września br. odbył się w hali OSiR „Wisła” w Tarnobrzegu. Zawody te mają charakter integracyjny, dlatego obok sportowców pełnosprawnych można było obserwować także zawodników z niepełnosprawnością.

Turniej „Bartosz” jako jedyny w Polsce wpisany jest do kalendarza imprez dwóch związków: Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start” i Polskiego Związku Kulturystyki, Fitness i Trójboju Siłowego.

Niezmordowany Sławomir Wiatrowski, prezes Stowarzyszenia Sprawnych Inaczej i Przyjaciół „Integracja”, główny organizator zawodów, dwoił się i troił, aby wszystko było dopięte na ostatni guzik.

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie zarówno sportowym, jak i organizacyjnym, szkoda tylko, że zabrakło najlepszych zawodników niepełnosprawnych, którzy przebywali na zgrupowaniu kadry w Wiśle. W zmaganiach udział wzięło 7 zawodniczek i 57 zawodników z 16 klubów.

„Srebrna Sztanga”

Hotel GEM we Wrocławiu gościł najlepszych zawodników niepełnosprawnych w podnoszeniu ciężarów z Polski oraz z Europy. Były to już XXXI Międzynarodowe Zawody w Podnoszeniu Ciężarów Osób Niepełnosprawnych „Srebrna sztanga”. Zawody zostały zorganizowane przez Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe Niepełnosprawnych „Start” Wrocław przy współudziale Urzędu Miasta Wrocław oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, a także dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Wrywalizacji wzięło udział 13 zawodniczek i 53 zawodników. Wśród startujących, oprócz zawodników z Polski, byli zawodnicy z Czech, Ukrainy, Mołdawii i Słowacji. Zawodnicy walczyli o kwalifikacje do Igrzysk Paraolimpijskich Londyn 2012, a zawody zorganizowane były pod auspicjum Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego – International Paralympic Committee, zgodnie z założeniami i przepisami IPC Rules Powerlifting. Była to druga po Łuczniczce w Bydgoszczy impreza zorganizowana pod egidą IPC w sporcie niepełnosprawnych w Polsce, której wyniki zaliczane są do rankingu. Klasyfikacja podczas zawodów prowadzona była w dwóch grupach startowych: kobiety open w kat. wag. 40 kg do +82,5 kg i mężczyźni open w kat. wag. 48 kg do +100 kg.

Klasyfikacja odbywała się według nowego, zatwierdzonego w tym roku przez IPC specjalnego przelicznika punktowego dr. A. Haleczki. Do swojej wagi każdy zawodnik ma odpowiedni współczynnik wagowy, który pomnożony przez końcowy ciężar, jaki zaliczył, daje ilość zdobytych punktów. Rywalizację wygrywa ten, który uzyskał jak najwięcej punktów, dlatego zawodnicy musieli uzyskać jak największy rezultat końcowy przy jak najniższej wadze ciała.

Wśród gości, trenerów widzieliśmy kilku wspaniałych byłych zawodników, którzy dla naszych barw zdobywali medale na Mistrzostwach Europy, Świata czy też na najważniejszej imprezie – Paraolimpiadzie. Swoją obecnością zawody zaszczylicili m.in. Ryszard Tomaszewski z Wrocławia oraz Ryszard Fornalczyk z Koszalina. Do dnia dzisiejszego rekordy Polski Ryszarda Tomaszewskiego w kategorii 82,5 kg – 210 kg oraz w kategorii 100 kg – 233 kg, a także Ryszarda Fornalczyka w kategorii 75 kg – 207,5 kg, co jest także rekordem Europy, nie zostały poprawione. Wśród trenerów był Paweł Rabczewski z Ciechanowa, wielokrotny medalista Mistrzostw Europy i Świata w podnoszeniu ciężarów.

X Turniej „Bartosz 2011”



Na uwagę zasługiwał wynik aktualnej mistrzyni świata zawodniczek z niepełnosprawnością w kategorii junierek z Kuala Lumpur (Malezja) – Barbary Koczyby ze Startu Katowice, trenowanej przez wspianego trenera Andrzeja Karbowskiego. Basia, zaliczając 75 kg przy wadze ciała 56,1 kg, uzyskała 88,125 pkt., zdobywając w silnej konkurencji drugie miejsce.

Gościem specjalnym zawodów był Szymon Kołecki, dwukrotny wicemistrz olimpijski, medalista MŚ i ME oraz rekordzista świata w podnoszeniu ciężarów, który otrzymał pamiątkowy medal i puchar za wkład w popularyzację sportów ciężarowych. Z rąk Sławomira Wiatrowskiego oraz Norberta Mastalerza, prezydenta Tarnobrzega – patrona turnieju – pamiątkowe puchary otrzymali zawodnicy „Integracji”, którzy mogą się poszczycić sportowymi sukcesami na arenie międzynarodowej. Jedną z wyróżnionych była także Maria Suska, która reprezentowała Polskę na Paraolimpiadzie w Atenach w wyciskaniu sztangi leżąc.

Tekst i fot.: **Grzegorz Leski**

Pełna relacja z turnieju i galeria na www.niepelnosprawni.info/pl

we Wrocławiu zgromadziła najlepszych

Wśród kobiet najlepsza okazała się brązowa medalistka z Igrzysk Paraolimpijskich w Pekinie i srebrna z Mistrzostw Świata z Kuala Lumpur – Malezja 2010 – Justyna Kozdryk z Centrum Radom, która ważyąc 44 kg osiągnęła wynik 90 kg, a tym samym 101,450291 pkt. Na drugim miejscu uplasowała się zawodniczka reprezentująca Start Koszalin, Kamila Rusielewicz, z wynikiem 116 kg – 93,698722 pkt. przy wadze własnej 95 kg. Trzecie miejsce przypadło zawodniczkę Startu Tarnów – ważącej 74,6 kg Marzenie Łazarz za wynik 105 kg, którym wyrównała własny rekord Polski. Obie zawodniczki są aktualnymi mistrzyniami Polski w swoich kategoriach wagowych.

Mężczyźni byli klasyfikowani w jednej grupie startowej, w której prym wiodli zawodnicy wrocławskiego Startu. Aż pięciu z nich uplasowało się w pierwszej dziesiątce zawodów, ale zwycięstwo odniósł zawodnik Startu Gorzów. Rywalizacja o zwycięstwo była bardzo zacięta i przebiegała aż do ostatniego podejścia ostatniej grupy startującej. Zwyciężył Ryszard Rogala (Start Gorzów), dwukrotny medalista paraolimpijski, który był mocno naciskany przez zawodników gospodarza zawodów, Mariusza Tomczyka i Piotra Szymeczka, a także Wawrzyńca Latusa z Łodygowic, Marka Trykacza z Zielonej Góry i Grzegorza Lanzera z Koszalina.

Ryszard Rogala przy wadze ciała 85,5 kg w pierwszym podejściu zaliczył 195 kg, w drugim podejściu 201 kg. W trzecim Ryszard zgłosił na sztangę 206 kg, ale niestety próba nie była udana. Uzyskał ostatecznie w punktacji Haleczki 179,241459 pkt., wyprzedzając zawodnika Startu Wrocław Mariusza Tomczyka, który uzyskał 177,158606 pkt. za wynik 165 kg przy wadze ciała 58,9 kg. Mariusz nie zaliczył drugiego i trzeciego podejścia do 172 kg, a do zwycięstwa w open wystarczyło zaliczyć 168 kg. Należy dodać w tym miejscu, że rekord Polski Mariusza w kategorii 60 kg wynosi 180 kg i został ustanowiony na Mistrzostwach Świata w Kuala Lumpur w 2010 r. Na trzecim miejscu znalazł się także zawodnik

gospodarzy, Piotr Szymeczek, z wynikiem 188 kg osiągniętym przy wadze ciała 81,8 kg, co w przeliczeniu na punkty dało mu 173,541848 pkt.

Zawody zostały bardzo wysoko ocenione przez startujących zawodników, jak i przybyłych kibiców. Przebiegały w miłej i sympatycznej atmosferze, a rywalizacja pomiędzy zawodnikami aż do ostatniego podejścia była bardzo zacięta i widowiskowa. Są to jedne z najlepszych zawodów organizowanych w Europie,



a trzon najlepszych zawodników stanowią reprezentanci Startu Wrocław, którzy trenują pod okiem takich trenerów jak Jerzy Mysłakowski, Ryszard Tomaszewski, Mariusz Oliwa oraz Marek Purczyński, który także podczas tych zawodów pełnił rolę sędziego.

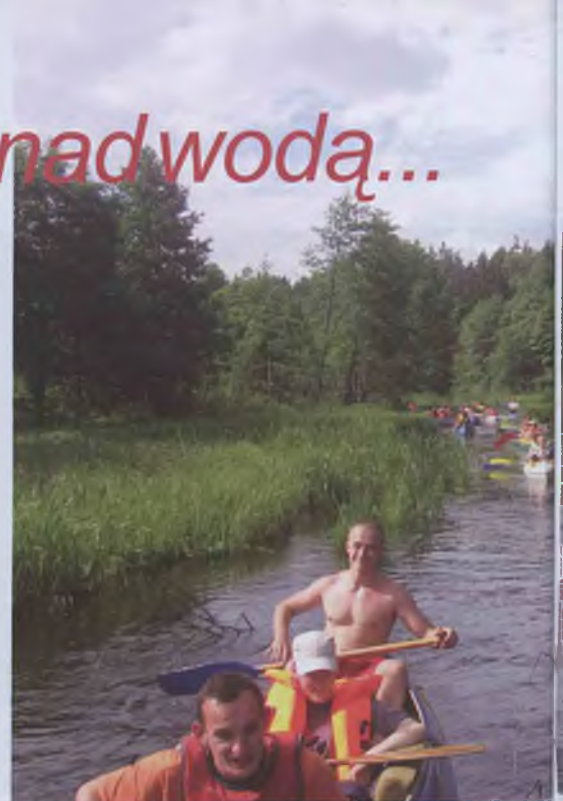
Wyniki turnieju „Srebrna Sztanga” na stronie www.naszesperawy.eu.

Tekst i fot.: **Grzegorz Leski**

W puszczy, nad wodą...



Magiczna polana



O szeroko zakrojonych innowacyjnych działaniach Fundacji Ducha na rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych z Torunia pisaliśmy już wielokrotnie. Stacjonarne obozy integracyjne w Puszczy Augustowskiej i na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej z programami hipoterapeutycznym i wspinaczkowym, sploty kajakowo-kanadyjkowe - to tylko drobna ich część, jednak suma doznań ich uczestników, którzy - bywa - po raz pierwszy mają bezpośredni kontakt z przyrodą, składa się na zupełnie unikalny efekt nie tylko terapeutyczny, ale poznawczy. Poznanie to zaś dotyczy nie tylko właśnie poznawanego świata, ale również, a może przede wszystkim, samego siebie.

Działania te zapoczątkował ponad 20 lat temu, a później rozwinął prof. Stanisław Duszyński - „Duch”, człowiek pod wieloma względami niezwykły, potrafiący swoimi ideami zarazić wielu ludzi, którzy na przestrzeni tych lat byli pomocni w ich realizacji. Gdy Go zabrakło idea ta nie upadła, a Jego dzieło kontynuują następcy: Jolanta Żydołowicz i córka profesora - Joanna Duszyńska-Gawińska.

W tym fotoreportażu, będącym pracą zbiorową, chciałbym jedynie pokazać kilka wartych odnotowania epizodów z tegorocznych eskapad i przygód społeczności Ducha.



Tegoroczny splot Czarną Hańczą i Kanalem Augustowskim rozpoczął się - tradycyjnie - na Wigrach. Uczestniczyło w nim doborowe grono młodych osób z wszelkimi niepełnosprawnościami (m.in. narządu ruchu, w tym osoby na wózkach, z niepełnosprawnością intelektualną) z różnych regionów kraju, wolontariusze i kadra Fundacji Ducha. Lipiec tego roku nie rozpieszczał dobrą pogodą, więc pierwszy chrzest bojowy - ulewa - przyszedł już po godzinie. Namacalnie uzmysłowił on, że teraz będą w dużym stopniu zdani na łaskawość - lub jej brak - natury. Cóż, ale taka to już specyfika rehabilitacji naturalnej, ta zaś jest ponad 20-letnią praktyką na fundacyjnych obozach.

Logistyka i... kulinaria

Mimo tego w dobrych nastrojach i humorach dopłynęli do Budy Ruskiej na pierwszy nocleg. Miejsce sprawdzone, dobre. Przed noclegiem czekał ich jednak kolejny chrzest czy raczej sprawdzian: wypakowywanie bagaży, rozkładanie namiotów, a po całodziennym wysiłku na wodzie dobrze byłoby też coś ciepłego zjeść... Wszystko trzeba było wykonać samemu, a cateringu też nie było. Mimo sporej liczby nowicjuszy budowa namiotowego osiedla przebiegła relatywnie szybko i sprawnie, bo udział w tym mieli wszyscy, łącznie z wózkowiczami, którzy składali rurki. Najlepiej zorganizowana musiała być ekipa kuchenna, która - prócz przygotowania sobie miejsca do spania - musiała zgromadzić opał, rozpałcił ognisko,

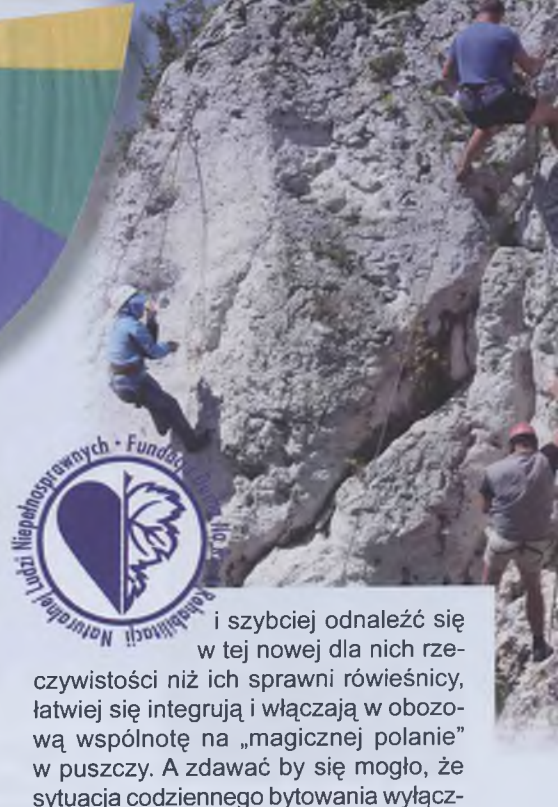
ustawić na nim ruszt i wielki wojskowy gar z wodą.

Zatem pierwsze na tym splotwie wspólne ognisko i pierwszy gorący posiłek wydawany przez obozową kuchnię. W Budzie Ruskiej tradycyjnie jest to fasolka po bretońsku, ale nie żadne Winiary ze słoika, zgodnie z zasadami obowiązującymi na obozach Ducha są to zawsze posiłki przygotowywane od podstaw, z produktów naturalnych, w tym przypadku z fasoli Jaś, świeżych pomidorów i papryki, kiełbasy i co jeszcze wola i fantazja kucharza mogła dodać. Kucharz to na tych obozach jedna z poważniejszych funkcji - musi go cechować samodyscyplina, dobra organizacja pracy, musi być odporny na stres, zintegrowany z grupą, mieć umiejętności pracy w każdych warunkach atmosferycznych i... stworzenia czegoś z niczego. Przyznać trzeba - cechy i umiejętności rzadkie, nic więc dziwnego, że wysoko cenione przez wszystkich obozowiczów.

A potem już kolejne noclegi na polach namiotowych w Tatarczysku,



wszędzie



w tym właśnie wieku, która swą działalność zainaugurowała na jednym z obozowych wieczorów. Występ został stosownie i z wyprzedzeniem zapowiedziany, napięcie rośnie w miarę oczekiwania na wieczór koncertowy. Szczególne wrażenie artystyczne wywarło unikatowe instrumentarium muzyków, składające się m.in. z... plażowych kłapek, puszek, garnków i talerzy oraz dwóch patyków imitujących skrzypce. Wykonywany utwór był improwizowany i nie przewidziano jego końca... Wzajemnie inspirowanej radości nie było końca, a bawili się wszyscy.

Uczestnicy wspominają też „nadopiekuńczą babcię”, która zapewniła wnuka Wojtusia, że – tak jak w szkole – nie będzie musiał sam niczego wykonywać, bo zrobią to za niego inni, wystarczą, żeby pokazywał paluszkami. Tymczasem obozowa terapeutka stanowczo była zdania, że ma on prawo osobiście robić wszystko, czym wywołała zachwyt Wojtusia! Ten zaś poprosił: – Babciu, Ty już jedź!

Relacje między dziećmi są naturalne i proste, nie są zależne od stopnia sprawności, a poziom ich komplikacji wzrasta dopiero z wiekiem. Jeśli chodzi o obozowych nowicjuszy, to osoby z niepełnosprawnością potrafią lepiej



i szybciej odnaleźć się w tej nowej dla nich rzeczywistości niż ich sprawni rówieśnicy, łatwiej się integrują i włączają w obozową wspólnotę na „magicznej polanie” w puszczy. A zdawać by się mogło, że sytuacja codziennego bytowania wyłącznie „w naturze”, nocowanie w namiotach, brak codziennego dostępu do prądu, jest dla nich mniej komfortowa.

A członkowie tej wspólnoty wiele zyskują, poznając wartość drugiego człowieka i swoją wartość, dla wszystkich jest to swoista szkoła życia, szkoła kształtowania charakterów. W tym kontekście nie może dziwić, że jest grupa wolontariuszy, która na obozy przyjeżdża po raz kolejny, dokonując świadomego wyboru. Niektórzy wręcz twierdzą, że Fundacja Duchy „rozsiewa uzależniacz”, a kto raz włączył się w tę społeczność i zaakceptował jej reguły gry, musi już przyjeżdżać zawsze.

Niestety, nadchodzi jednak kiedyś koniec turnusu, oczywiście wtedy, gdy grupa jest najbardziej otwarta wobec siebie i otoczenia i najbardziej „rozkręcona”. Wówczas jest płacz łagodzony „sprężonym” powietrzem z polany rozdawanym w stoikach...

Ryszard Rzebko

fot.: Autor, Jolanta Żydołowicz, Jarosław Wiśniewski

Dworcysku, Mikaszówce, a z każdym z nich wiąże się określona tradycja kulinarna. Nad Jeziorem Mikaszewo są to kotlety schabowe – oczywiście przyrządzane na ognisku na wojskowej patelni, kotlety mielone w Dworcysku, „chińszczyzna”, czyli makaron z warzywami à la chinese gdzie indziej, bywają też mniej wyrafinowane, ale równie pożądane dania, jak jajka w sosie musztardowym à la babka Hanka – każde miejsce spływowe popasu ma przypisaną swoją potrawę.

Obozowa wspólnota

W trakcie krótkiego, bo nieco ponad miesięcznego, sezonu przez puszczańskie obozy Duchy przewijają się około 200 osób, w różnym wieku, o różnym statusie, w pełni sprawnych i z różnymi dysfunkcjami, które chcą albo przynajmniej próbują stworzyć wspólnotę. To zawsze się udaje, aczkolwiek nie wszyscy do tej wspólnoty przylegają. Z łatwością przychodzi to dzieciom do 12 lat, które nie mają oporów, potrafią się łatwo integrować, wzajemnie inspirować, po prostu otwierają się.

Zjawiskiem tego sezonu była spontanicznie powstała grupa muzyków



Puszczański świt



Pamięci Maćka Maika

Tym razem już ponad 400 zawodników z 33 klubów wzięło udział w IV Międzynarodowym Integracyjnym Mityngu Pływackim im. Maćka Maika. Pierwszy memoriał miał charakter bardziej wspomnieniowy niż sportowy, drugi zgromadził 170 zawodników, trzeci 220. Z roku na rok zawody, organizowane od początku w Tychach, gromadzą na starcie coraz więcej pływaków.

Wielki talent

31 marca 2003 roku prasa pisała:

Tychy są wstrząśnięte. Maciej Maik, najlepszy niepełnosprawny polski pływak, nie żyje. Niespełna 19-letni uczeń Liceum im. Norwida w Tychach w ostatni piątek popełnił samobójstwo. Powiesił się w swoim domu. Znajomi Maćka mówią, że chłopiec przygotowywał się do tegorocznej matury, marzył o studiach. Kilka dni temu podczas zawodów Grand Prix w Płocku ustanowił pięć rekordów świata. W maju miał odebrać nagrodę dla sportowca roku w Tychach.

Maciej Maik reprezentujący PZSN Start w kategoriach S10, SM10, SB9 zdobył na Igrzyskach Paraolimpijskich w Sydney (2000 rok) złoty medal na 100 m stylem grzbietowym, srebrny na 200 m stylem zmiennym i taki sam na 100 m stylem klasycznym, był medalistą Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy Niepełnosprawnych, rekordzistą świata, Europy i Polski w stylu grzbietowym, motylkowym i zmiennym. Wielki talent...

Pierwszy memoriał...

...jego imienia odbył się w 2008 roku na basenie Szkoły Podstawowej nr 19 w Tychach. Pomysłodawcą i realizatorem przedsięwzięcia był Mirosław Jakubczyk, trener i wychowawca wielu pokoleń pływaków, także odkrywca talentu Macieja Maika. Z uwagi na rozrastającą się formułę zawodów, z czasem mityng przeniesiono do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Maciej Maik odbywał treningi pływackie w obu tych miejscach.

Przyjaciele

Jak żywa jest pamięć o młodym sportowcu, świadczy sportowy i organizacyjny sukces kolejnego, IV Mityngu. Na pływalni zobaczyć można było przyjaciół Maćka, którzy startowali z nim na Mistrzostwach Świata i Igrzyskach Paraolimpijskich. Pojawiła się czołówka polskich pływaków reprezentujących AZS AWF Katowice: olimpijczyk Maciej Hreniak (dwukrotny mistrz świata juniorów w Rio de Janeiro), Marcin Unold (pięciokrotny mistrz Polski na 50 m stylem grzbietowym) oraz równie utytułowani – Dominika Gawelczyk, Mateusz Sławiński, Kajetan Załuski.

Przyjechali zawodnicy nie tylko z większości klubów województwa śląskiego, ale także z Gorzowa, Kalisza, Kudowy Zdroju, Tarnowa, Warszawy, Wrocławia oraz z czeskiego Pilzna (Slavia VS Pizen). Z trybun natomiast dopingowali zawodników pani Irena Maik, mama Maćka, która również dekorowała zwycięzców, i Andrzej Sławiński, najlepszy pływak w historii GKS Tychy.

Zawody trwały dwa dni...

...i sprawiły, że pływalnia MOSiR zamieniła się w tętniącą życiem arenę pływacką, jakiej tu jeszcze nie widziano. Pomimo utrudnień organizatorzy udowodnili, że na tyskiej pływalni mogą się odbywać zawody dla tak dużej liczby zawodników i kibiców. Stało się tak dzięki Startowi Katowice, głównie w osobach Mirosława Jakubczyka (trenera Maćka) i prezesa Henryka Pięty oraz UKS Wodnik 29 Katowice – Michała Splawińskiego i Marka Mroza. Słowa uznania należą się sponsorom z Tychów i Katowic, dzięki którym impreza miała niespotykany rozmach, a każdy zawodnik mógł otrzymać okolicznościową koszulkę, napój oraz dyplomy, medale i nagrody w klasyfikacji generalnej.

Na pewno spełniły się cele zawodów – integracja środowiska osób niepełnosprawnych i pełnosprawnych, propagowanie sportowej rywalizacji jako skutecznej metody rehabilitacji, utrwalanie i rozwijanie zdolności motorycznych dzieci i młodzieży czy przypomnienie sukcesów sportowych Macieja Maika. Organizatorami byli UKS Wodnik 29 Katowice, WSSiRN Start Katowice, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Urząd Marszałkowski woj. śląskiego, MOSiR Tychy, ZSS Tychy, Towarzystwo Ubezpieczeniowe AEGON oraz Stowarzyszenie Sportowe Tychy.

Wyniki: http://live.omegating.eu/romanski/2011/10_16_tychy/wyniki.pdf

Marek Ciszak

fol.: Eliza Madej





Kolarstwo szosowe, czyli – EDF TOUR 2011



W dniach 23-25 września br. odbyły się Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym Niepełnosprawnych EDF TOUR 2011 zorganizowane przez Beskidzkie Zrzeszenie Sportowo-Rehabilitacyjne „Start” z Bielska-Białej, które od 2007 r. przy współpracy z EDF Polska zajmuje się promocją kolarstwa niepełnosprawnych w Polsce. W tegorocznej edycji zawodów udział wzięło 64 niepełnosprawnych zawodników. Rywalizowali oni na trudnej trasie – 8500 m, w okolicy Mazańcowic k. Bielska-Białej, na której kiedyś startowali Ryszard Szurkowski i Stanisław Szozda. W zależności od grupy startowej kolarze mieli do pokonania od 2 do 5 okrążeń.

Zawody zostały przeprowadzone w trzech grupach z podziałem na kobiety i mężczyzn:

- jeżdżący na rowerach klasycznych,
- jeżdżący na siedząco – rowery ręczne – handbike,
- grupa integracyjna.

Jako pierwsi wystartowali zawodnicy z grupy H3 jeżdżący na handbike'ach. Jest to najsilniejsza grupa, w której startował m.in. mistrz świata Arkadiusz Skrzypiński.

Starterem honorowym tej grupy był dyrektor generalny wyścigu Henryk Pięta, prezes katowickiego „Startu”. Sędzią na zawodach był Tomasz Bartosik, trener kadry narodowej.

Monika Pudlis (IKS „Smok” Lotos, PGNiG, Apotex Ornet) po raz kolejny zdecydowanie zwyciężyła w mistrzostwach Polski w tej dyscyplinie sportu wśród kobiet. Niestety nie udało się ten wyczyn na Mistrzostwach Świata w Danii. Na tych zawodach, które odbyły się w dniach od 5

do 11 września, zajęła czwarte miejsce. Zabrakło 1,5 min., by stanąć na najniższym stopniu podium. Startuje w pozycji klęczącej, co stwarza większy opór powietrza niż u zawodniczek w pozycji leżącej. Taki nowy handbike dopiero testuje, możliwe, że na nim ten wynik byłby lepszy. Myśli i przygotowania Moniki Pudlis są już skierowane na przyszłoroczną Paraolimpiadę. – Nie będzie to łatwe zadanie, ale trzeba wierzyć w siebie i walczyć do końca – powiedziała mistrzyni Polski. A nie są to bezpodstawne nadzieje, bo jej osiągnięcia są imponujące. Swoją przygodę ze sportem za namową Bogdana Króla zaczęła w 2005 r. Ma za sobą 153 starty, w tym 140 wygranych, m.in. tegoroczny maraton w Rzymie, Puchar Świata w Kanadzie. Cztery razy zajmowała drugie miejsce w Rzymie i Nowym Jorku w 2006 r., trzy razy trzecie miejsce (Nowy Jork w 2005 r. i Hiszpania – tegoroczny Puchar Świata), cztery razy czwarte miejsce na Mistrzostwach Świata w Kanadzie 2010 r.

i w Danii 2011 r., dwa razy była piąta na Mistrzostwach Świata we Włoszech 2009 r. Od 2006 r. jest mistrzynią Polski w jeździe indywidualnej na czas i ze startu wspólnego. W obecnym sezonie zajmuje trzecie miejsce w ogólnej punktacji liczonej do Pucharu Świata oraz czwarte miejsce na liście rankingowej UCI Paraolimpiady Londyn 2012. Od czterech lat jest w kadrze Polski.

Kolejny utytułowany sportowiec, **Arkadiusz Skrzypiński**, (Team Sopur/Start Szczecin) cieszył się, że trzy pierwsze miejsca w wyścigu ze startu wspólnego w grupie H3 zdobyli zawodnicy ze „Startu” Szczecin. Dyplomatycznie przyznał, że nie zasługiwał na zwycięstwo i cieszy się z trzeciego miejsca. Pytany o wyniki w Mistrzostwach Świata, dobrze ocenił swoją jazdę na czas i zajęcie czwartego miejsca. W wyścigu ze startu wspólnego odwróciła się sytuacja sprzed roku, kiedy na końcówce wyprzedził Joëla Jeannota. W tym roku to Francuz był lepszy, a Arkadiusz przyznał, że chyba nieco za szybko rozpoczął finisz.

Również Skrzypiński najbliższe starty, m.in. w Heidelberg MaxiMaraton 9 października br., traktuje jako przygotowania do Paraolimpiady w Londynie. Później rozpoczną się ostre treningi na siłowni i treningi szosowe. – Jak za rok przyjedziemy na EDF TOUR, to będziemy już medalistami – zapewniał Arkadiusz Skrzypiński.





**MISTRZOSTWA POLSKI
W KOLARSTWIE SZOSOWYM
NIEPEŁNOSPRAWNYCH
EDF TOUR 2011**

start
PZSN Start

23-25 września 2011
PROGRAM:
23.09.2011 SOBOTA
24.09.2011 NIEDZIELA
25.09.2011 PONIEDZIAŁEK

TRAJKA PRZEJAZDÓW

SPONSORZY:
Ministerstwo Sportu i Turystyki
Asocjacja Niepełnosprawni Polacy
LIVEX

Startuje 16 lat – 10 lat na wózkach sportowych, a od sześciu na handbike'u. Ma na swoim koncie wiele zwycięstw i medali. Po wielu latach startów do zawodów i rywalizacji podchodzi bez większego stresu i napięcia.

Wkrótce po zakończeniu wyścigu szosowego odjechał do Berlina, by tam uczestniczyć w kolejnym maratonie. Pod Bramą Brandenburską wywalczył drugie miejsce.

Celem Mistrzostw Polski w kolarstwie szosowym niepełnosprawnych jest integracja społeczna osób niepełnosprawnych ze środowiskiem pełnosprawnych, a także promowanie kolarstwa wśród osób niepełnosprawnych oraz wyłonienie w poszczególnych kategoriach mistrzów Polski.

Organizatorzy do udziału w wyścigach zachęcają również pełnosprawnych sympatyków kolarstwa, a także osoby z instytucji i organizacji społecznych działających na rzecz osób niepełnosprawnych, jak i osoby niepełnosprawne, by mogły odkryć nowe możliwości aktywnego spędzania wolnego czasu i możliwości rehabilitacji poprzez kolarstwo.

Sponsorami mistrzostw byli: Grupa EDF Polska (sponsor tytularny), Ministerstwo Sportu i Turystyki, PFRON.

Tekst i fot.: **MaC**

Wyniki Mistrzostw Polski w Kolarstwie Szosowym Niepełnosprawnych na stronie www.naszesperawy.eu



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.